Opłacone ryczałtowo. Cena numeru 20 groszy.

Nr. 10. Kraków, dnia 4 marca 1928 r. Rok XVI.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata roczna wynosi: w Polsce 8 złotych; zagranicą 16 złotych; w Ameryce 2 dolary — (Nr. pojed. 8 cent.)

WYCHODZI CO NIEDZIELĘ

Naczelny redaktor: Jan Owiński

Konto czekowe P. K. O. — Kraków Nr 401.065.

Rękopisów nie zwraca się. Nie podpisane do kosza.

Redakcja i Administracja: Kraków, Mały Rynek L. 4. — Telefon Nr 1286.

25 BACZNOŚĆ!!! Naszą listą ludową, piastowską jest obecnie lista Nr. 25

Nie dać się oszukać! Dawny numer „Piasta“ jedynka jest dziś własnością rozbijaczy, żydów i arystokracji. — Listą chłopską jest lista numer 25!!

Pr. II. 60/28.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy tymże Sądzie na niejawnem posiedzeniu orzekł:

Zatwierdza się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzplitej z 10/V 1927 Dzup. Nr. 45 poz. dokonane dnia 15/II 1928 przez Dyrekcję Policji w Krakowie do L. 6226/12/28 zajęcie czasopisma p. t. „Piast“ Nr. 8 z dnia 19/II 1928 z powodu treści artykułu p. t. „Przyszłość do Piasta należy“ od słów: „dzisiaj po 80 latach“ do słów: „jeszcze lepiej po wyborach“ i artykułu p. t. „Kobiety wiejskie pokażemy, że mamy rozum“ od słów: „Serce się rwie w kawały“ do słów: „kto na to pracował?“, gdyż treść tych ustępów artykułów zawierają znamiona wyst. z art. rozp. Prez. Rzplitej z 10/V 1927 Dzup. Nr. 45 poz. 399.

Równocześnie po myśli art. 77 cyt. na wstępie rozp. Prez. Rzplitej zakazuje się Redakcji czasopisma „Piast“ rozpowszechniania zajętych ustępów artykułów, oraz poleca się, aby w najbliższym numerze tegoż czasopisma pod rygorem art. 60 wspomnianego rozp. Prez. Rzplitej niniejsze orzeczenie bezpłatnie umieściła z zachowaniem postanowień art. 30—33 tegoż rozp.

Natomiast uchyla się po myśli art. 76 wymienionego na wstępie rozporządzenia dokonane dnia 15/II 1928 przez Dyrekcję Policji w Krakowie do L. 6226/12/28 zajęcie czasopisma „Piast“ Nr. 8 z dnia 19/II 1928 z powodu treści artykułu p. t. „Przed wyborami“ od słów: „Dalej zasługują na wzmiankę konserwatyści“ do słów: „ich przodkowie w dawnej Polsce“ i artykułu p. t. „Kobiety wiejskie pokażemy, że mamy rozum“ od słów: „Czy ten J. Bojko“ do słów: „Judasz Iskarjota“ gdyż w ustępach tych brak znamion jakiegokolwiek czynu karygodnego.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II
w Krakowie, dnia 21. lutego 1928.

Z ruchu wyborczego.

Okręg wyborczy Nr. 42.

KRAKÓW powiat, CHRZANÓW, OŚWIĘCIM, OLKUSZ, MIECHÓW.

MONOWICE (pow. Oświęcim).

„Ilustrowany Kurjerek“ Nr 53 z 23 lutego 1928 zamieścił na stronie 10 wiadomość, że w powiecie oświęcimskim odbyły się wiece Be-Be, a między innymi w gminach: w Dworach, Wiosienicy i Monowicach. Jest to kłamstwo „Kurjerka“, gdyż we wspomnianych gminach żadnych wieców Be-Be nie było, tylko pewien gospodarz (którego tu nie chcę wymieniać) woził parokonną furmanką „Chłopa“ Bojkowego i rozdawał darmochę (co nic nie szkodzi. gdyż z powodu zimy u chłopów jest jeszcze bezrobocie). Wspomniane gminy idą zwartym szeregiem za P. S. L. „Piast“.

Wawrzyniec Mąsior.

BRZOSKWINIA (pow. Kraków).

Dnia 23 lutego b. r. odbyło się w Brzoskwini w domu p. Józefa Ciejka, publiczne zebranie. Referat polityczny wygłosił p. Józef Gędłek. W dyskusji zabrali głos p. Jan Sieprawski były wójt i inni.

Uchwalono pełne zaufanie stronnictwu Piast i prezesowi Witosowi, jak również uchwalono jednogłośnie głosować na listę numer 25.

BABICE (pow. Chrzanów).

We wtorek. 14 lutego w domu p. **Sroki** odbyło się zebrania poufne P. S. L. „Piasta“, w którem wzięli udział wszyscy wybitniejsi i poważniejsi gospodarze z Babic. Program stronnictwa i sytuację wyborczą omówili pp. **Bryjak i Marcinkowski.** W dyskusji, w której zabierali głos pp. **Filipek, Ciuba, Taborski, Sroka,** potępiono niecną i niegodną metodę rozbijania zebrań przez smarkate i pijane bojówki. organizowane przez Blok nr. 1 — i uchwalono **solidarnie głosować na listę Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25.**

Ruchliwi kandydaci z listy Nr. 25 p. **Puchałka,** p. **Piotr Wyroba** z Liszek, prawie codziennie urządzają zebrania w różnych miejscowościach powiatu, należących do okręgu Nr. 42. Co do Piotra Wyroby to zaznaczyć należy, że oprócz szeregu zebrań w powiecie **krakowskim,** urządził duże zebrania w powiecie **oświęcimskim, chrzanowskim, miechowskim i olkuskim.**

I tak w pow. miechowskim urządzono zebranie w **Chodowie,** na którem przemawiał kandydat z listy Nr. 25 p. **Piotr Wyroba** i p. **redaktor Bielenin** w dniu 22 lutego.

W Tczycy, w dniu 23 lutego odbył się publiczny wiec P. S. L. „Piast“, na którem przedstawiciele „jedynki“ zostali położeni na obie łopatki.

W Jaksicach, w dniu 24 lutego odbyło się bardzo liczne zebranie przy udziale ludności sześciu wsi. na którem to zebraniu ludność z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała przemówień p. **Piotra Wyroby** i red. **E. Bielenina.**

Pozatem w szeregu miejscowości pow. miechowskiego odbyły się mniejsze zebrania na których ustalono taktykę wyborczą.

PLESZÓW W KRAKOWSKIEM.

W dniu 29-go stycznia odbył się w Pleszowie równocześnie wiec PPS. i „naprawiaczy“ Referenci ciętą odprawę otrzymali od tutejszego działacza ludo-

Baczność! Baczność!

Wrogowie nasi rozesłali fałszywą dwudziestkę piątkę pisaną: 2.5.
Numer na kartce ma być bez kropek i bez jakichkolwiek znaków i dopisków!

Baczność na fałszerzy! SAMO! 25 SAMO! Baczność na fałszerzy!

wego p. M. Cygana i Ks. Korzonkiewicza. Przy głosowaniu za PPS. podniosło się rąk 23. Za rezolucją „naprawiaczy" nikt się nie oświadczył. Po zabraniu głosu przez p. M. Cygana, który dobitnie przedstawił zebranym program P. S. L. „Piast" oraz zasługi prezesa Witosa, **postanowiono głosować tylko na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25.** Okrzykiem na cześć P. S. L. i prez. Witosa zakończono ten wiec, na którym było obecnych około 300 ludzi. Takiego powodzenia, jak w Pleszowie mieli „naprawiacze" ze szczerego serca życzymy im wszędzie, a o wynik wyborów będziemy zupełnie spokojni.

Pleszowiaki.

MĘTKÓW.

We środę, 15. lutego w domu p. Osadzińskiego odbyło się zebranie P. S. L. „Piasta", w którem wzięli udział zarówno starsi gospodarze, jak i kobiety; byli także socjaliści.

Po referacie, wygłoszonym przez p. Marcinkowskiego, Bryjaka i Ciubę, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zgodnie i solidarnie uchwalono jednogłośnie głosować na listę Polskiego Bloku Kat. Nr. 25. Po wyborze miejscowej Rady Ludowej, do której weszli najpoważniejsi gospodarze — zebranie zakończono.

JANKOWICE.

We czwartek, 16. lutego odbyło się w domu p. Trzaski zebranie P. S. L. „Piasta", na którem delegaci z Krakowa omówili obszernie program P. S. L. „Piast" i sytuację wyborczą.

W dyskusji zabierali głos: Sroka, wyzwoleniec, Wójcik sanator i nasi piastowcy, którzy tak kand. Sroce, jak i Wójcikowi wyjaśnili, dlaczego wszyscy mądrzejsi i poważniejsi Jankowiczanie oddadzą swe głosy na listę **Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25** i dlaczego Wyzwolenie i Bezp. Blok zaufania na wsi nie mają.

ROZKOCHÓW.

W piątek przedpołudniem 17. lutego br. odbyło się w domu p. Nowakowej zebranie P. S. L. „Piasta", w którem wzięli udział zarówno starsi gospodarze, jak i kobiety, a także i młodzież. Po referacie, wygłoszonym przez delegata z Krakowa, wywiązała się dyskusja, w której udowodniono, że tylko Polski Blok Katolicki Nr. 25 jest powołany do obrony interesów wsi polskiej. Potępiono niecne metody rozbijaczy z Bezp. Bloku, którzy za pieniądze i pamułę gotowi są do wszystkiego. — Uchwalono głosować na listę **Pol. Bloku Kat. Nr. 25.**

KWACZAŁA (pow. Chrzanów).

W piątek, 17 lutego odbyły się w Kwaczale dwa zebrania P. S. L. „Piasta", na których byli obecni wszyscy poważniejsi gospodarze gminy. Mimo przyjazdu autem z Chrzanowa umyślnie sprowadzonej bojówki sanacyjnej, rozbijacze, którzy pijani z krzykiem i wrzaskiem wdarli się do sali — nie potrafili sterroryzować obywateli, którzy oburzeni tym faktem uroczyście zaprotestowali przeciw niesłychanym metodom rozbijaczy zebrań i wśród oklasków uchwalili solidarnie oddać głosy na listę **Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25.**

PŁAZĄ (pow. Chrzanów).

W sobotę 18. lutego w Domu Gminnym odbyło się wielkie zebranie P. S. L. „Piasta", na którem wśród szczelnie nabitej sali — wygłosił referat p. Marcinkowski, delegat z Chrzanowa. W dyskusji zabierali głos p. Ciuba i Ks. Proboszcz, który nawoływał do solidarnego i jednomyślnego udziału w głosowaniu. Uchwalono też jednomyślnie poprzeć listę **Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25.**

SUŁOSZOWA (pow. Olkusz).

W dniu 12 lutego „bezpartyjni partyjnicy" zwołali wiec w Sułoszowej. Na wiec zebrało się paręset ludzi. Kandydaci na posłów na ów wiec nie przybyli, tylko przysłali jakąś paniusię z Olkusza, sami kandydaci na posłów widać nie mają odwagi przybyć i przedstawić się więcej uświadomionej ludności. Po zagajeniu wiecu owa paniusia raczyła wychwalać pod niebiosa sanację, lecz zebrani odpowiedzieli, że niema za co, więc ta zaczęła opowiadać różne koszałki; zebrani odpowiedzieli, że wystarczy już tych bałamuceń, a kiedy jeszcze chciała coś mówić, to zebrani ruszyli się ławą w jej stronę, tak owa paniusia zawołała: „wody"; wody jej podano, jak się wody napiła i otrzeźwiała, to raczyła namawiać, żeby wszyscy głosowali na jedynkę. Okrzyki: **Niech żyje Witos!** Ale co jeszcze ciekawsze, żona b. posła Józefa Ostachowskiego wypowiedziała się przeciw jedynce. Widać z tego, że żona Józefa Ostachowskiego więcej ma rozumu i honoru, aniżeli jej mąż, bo ten poszedł w Miechowskie agitować za jedynką.

Józef Kania.

Okręg wyborczy Nr. 43.

WADOWICE, BIAŁA, MYŚLENICE, ŻYWIEC, NOWY TARG.

BIAŁA.

Odbyło się u nas cały szereg zebrań publicznych z ramienia Polskiego Bloku Katolickiego. Ostatnio 18 b. m. w **Nowejwsi**, 19 b. m. w **Witkowicach.** W zebraniach jako referenci brali udział członkowie Zarządu powiatowego: pp. **Pawlusiak Franciszek, Gabryś Antoni, Hoffmann Alojzy, Ślósarczyk Antoni, Pawlusiak Antoni, Chmielniak Stanisław** i red. „**Przyszłości" p. Gryłka z ramienia Ch. D.** Odbyło się pozatem kilka zebrań poufnych, jak w **Malcu, Łękach** i **Bielanach.** W Bielanach miało się odbyć zebranie publiczne pod gołem niebem z braku sali, ale starostwo nie pozwoliło. Zebrania wszystkie udały się dobrze. Unicestwiliśmy kilka zebrań 30-tki w miejscowościach: **Bestwina, Janowice** i **Komorowice.** Wogóle 30-tka jest wszędzie u nas bita, a jedynka już wzięła w łeb.

Wasz.

ŻYWIEC.

Dnia 19 lutego odbył się w Żywcu Zjazd mężów zaufania P. S. L. Piast i Chrześcijańskiej Demokracji. Na Zjeździe reprezentowanych było 34 gmin w łącznej liczbie delegatów 142. Zebranie zagaił p. **Feliks Koczur.** Przewodniczącym wybrano p. **Inż. Szczepańca**, wójta z Kamesznicy. Pierwszy referat polityczny wygłosił kandydat nasz do Senatu b. poseł p. **Koczur.** Przemówienie jego, wypowiedziane z wielką swadą, było często przerywane oklaskami. W godzinnem przemówieniu wyłuszczył szczegółowo stanowisko do różnych spraw politycznych, gospodarczych. Trzeba było być obecnym na zebraniu, by przekonać się, jakim szacunkiem i popularnością cieszy się p. Koczur w tutejszym powiecie. Drugim mówcą z naszego Bloku był b. poseł **Holeksa** z ramienia Ch. D. — Z przyjemnością podzielamy się naszem wrażeniem, które zrobił na nas p. Holeksa. Doskonały mowca smagał różne wybryki, przedstawił jakie prace czekają Sejm. — Przemówienie nagrodzono oklaskami. W dyskusji nad referatami politycznymi przemawiali pp.: **Baron, Pryszcz, Wandzel, Barcik, T. Jeleśniański, Porębski, ks. Chajewski, ks. Jurka** i t. d. Wkońcu jednogłośnie uchwalono popierać Nr 25. Przewodniczący, dziękując za tak liczne zebranie i poważny tok obrad, zamknął zgromadzenie.

Sierp.

Okręg wyborczy Nr. 44.

NOWY SĄCZ, LIMANOWA, BOCHNIA, WIELICZKA.

W ostanich dniach w okręgu Nr. 44 P. S. L. „Piast" urządziło szereg zebrań w miejscowościach: **Wiśniowa, Zborówek, Wierzbanowa, Kobielnik, Węglówka, Glichów, Poznachowice Górne i Dolne, Zalesiany, Krzesławice, Zegartowice, Komorniki, Limanowa, Ososina, Tymbark, Piekiełko, Rupniów, Rybie Nowe, Szyk, Rybie Stare, Kamienna, Tarnawa, Boczów, Zbydniów, Grabie, Lubomierz, Zagórzany, Podolany, Zabłocie, Suchoraba, Siepraw, Zakliczyn, Raciechowice, Kornatka, Byszyce, Gorzków, Stojowice, Bieńkowice, Sieraków, Surówki.**

Na szeregu zebrań ludność okręgu Nr. 44 wypowiedziała się za listą Nr. 25.

BIEŻANÓW (pow. Wieliczka).

W dniu 16 lutego b. r. z ramienia Polskiego Bloku Katolickiego odbyło się publiczne zgromadzenie przedwyborcze w sali Straży pożarnej. W zebraniu wzięli udział tłumnie obywatele Bieżanowa w liczbie paruset osób, tak że sala była przepełniona. Zwracała uwagę poważna liczba pracowników kolejowych. Zebranie zagaił p. **Jamka**, proponując na przewodniczącego p. **St. Słowika**, który został jednomyślnie wybrany przewodniczącym, sekretarzem zaś p. **Jan Wcisło.** P. Słowik udzielił głosu referentowi p. **Inż. Grelowskiemu**, który w świetnem, blisko dwugodzinnem przemówieniu wyjaśnił, na jakich podstawach opiera się P. B. K. i do czego dąży. Mowa referenta wywarła ogromne wrażenie. Oklaskom nie było końca. Wreszcie na wniosek p. Jamki uchwalono rezolucję za poparciem jedynie listy Nr 25.

WIŚNICZ STARY (pow. Bochnia).

Zjechali do nas katludowi z „30" na wiec. Zaczęli od psioczenia na „Piasta", więc nie długo dała im ludność przemawiać. Zostali wyśmiani i wygwizdani tak, że siedli do auta i jak niepyszni odjechali.

Obecny.

Z LIMANOWSKIEGO.

W niedzielę ubiegłą naczelnik sądu p. Małeta miał zebranie w **Lipowem**, gdy zaczął nawoływać, aby głosować na listę nr. 1., wójt **Strug** w kilku słowach dał mu taką odprawę, że zaraz opuścił dom i powiedział: ano głosujcie gdzie się wam podoba. W poniedziałek był jarmark i znów p. Małeta urządził wiec; od godziny 11 stał w progu Sokoła i zwoływał ludzi, ale chłopi zdaleka obchodzili tak, że dopiero o 1 godzinie naschodziło się może **50** osób, kilku wójtów, 4 księży i kilku urzędników. Referat miał b. poseł Jasiński, straszył chłopów, że gdy nie poprą jedynki będą brać batem i same głupstwa plótł; znów Zapała wychwalał się, że jest bezdzietny, bogaty, ma 300 morgów gruntu, to na poselstwie nie będzie robił interesów. Poprosił o głos Król z dzikiej listy, lecz p. sędzia Małeta, mimo że nie był przewodniczącym, odmówił mu głosu; wtem **Król** wniósł apel do chłopów, aby opuścili salę, a p. Małecie powiedział: precz z wami. P. Małeta zwraca się do chłopów i świadczy się, że Król powiedział „precz z Marszałkiem" — chłopi oburzyli się tą intrygą Małety, zawołali: nieprawda! tak nie powiedział! Speszony p. Małeta wkrótce potem zakończył wiec. Król tryumfu nie odniósł, bo może pięciu jego zwolenników wyszło. Widzę z tego, że sanacji usuwa się fundament z pod nóg i mimo że urządzają wiece po wsiach, lud się odwraca od nich.

Swój.

Okręg wyborczy Nr. 45.

TARNÓW, PILZNO, BRZESKO, DĄBROWA, GRYBÓW, GORLICE.

GROMNIK (pow. Tarnów).

Dnia 17 lutego b. r. odbył się w tutejszej gminie publiczny wiec przedwyborczy, na który zjawiła się ludność w liczbie około 200 osób.

Wiec zagaił p. **Stanisław Kowalik**, przewodniczył **Andrzej Ligara**, sekretarzował **Stanisław Różycki**, sprawy polityczne i wyborcze referowali p. **Kowalik**, p. **Kaczka** i p. **Ścigalski.** W dyskusji zabierali głos pp. Słowik i Drogoś, wkońcu zgłoszono rezolucje, które zebrani jednogłośnie przyjęli.

1) Zebrani w dniu 17 lutego w Gromniku wyrażają pełne wotum zaufania dla P. S. L. „Piast", a w szczególności dla prezesa **W. Witosa**, za jego dotychczasową politykę, która broni interesów chłopskich.

2) **Potępiają krecią robotę senatora Bojki** za jego rozbijacką akcję na wsi i łączenie się z obecnymi wrogami ludu.

3) Przyjmując z zadowoleniem do **wiadomości** połączenie się „Piasta" z Ch. D. w Blok Katolicki ślubują, iż niezłomnie i solidarnie stać będą przy P. S. L. „Piast" i głosować tylko na listę **Nr 25.** Wkońcu wzniesiono trzykrotnie okrzyk: „Niech **żyje** prezes Witos!" Na tem zebranie zakończono.

Sekretarz.

DĄBROWA k. Tarnowa.

Dnia 14, 16, 17 i 18 lutego odbyły się zebrania przedwyborcze P. S. L. „Piast" w **następujących** miejscowościach: w **Borusowej, Kozłowie, Hubenicach, Radwanie, Gruszowie, Świdrówce, Skrzynce** i **Dąbrowicy.** Na wszystkich zebraniach panowała jednomyślność poglądów na obecne czasy przedwyborcze. Chłopi widząc, że chce się ich zaprowadzić na podwórko pańsko-żydowskie, potępiają z oburzeniem robotę sen. Bojki, który przez swoje **wystąpienie** z P. S. L. „Piasta" dał żer różnym hjenom wyborczym na wsi.

Lud powiatu dąbrowskiego, widząc do **czego** zdąża robota nasłanych agitatorów, którzy nie **mają** zielonego pojęcia o gospodarce na wsi i o położeniu, w jakiem się chłop znajduje, z oburzeniem odwraca się od ich jednoczenia ludu, **garnie się tłumnie w szeregi P. S. L. „Piast"**, w przekonaniu, że lista **Nr 25** jest naprawdę tą, która prowadzi chłopów do zwycięstwa pod dowództwem wypróbowanego wodza Wincentego Witosa.

Jan Zieliński. Andrzej Wilkosz.

GORZYCE (pow. Dąbrowa).

Dnia 21 lutego odbył się w naszej gminie **wiec** przedwyborczy Be-beków. Referent Zioło odczytał ja-

Baczność mężowie zaufania!

Wynik głosowania musicie notować dokładnie i dawać nam natychmiast do wiadomości. Całą noc z niedzieli na poniedziałek czynne będą dyżury w „Piaście", Kraków, telef. Nr. 1286 i w Sekret. Ch. D. (telef. Nr. 483). Zarządy powiatowe, mężowie zaufania, oraz kandydaci mają telefonem dawać nam znać o liczbie głosów, jakie padły na wszystkie listy!

kąś broszurkę. Wyśmiany przez zebranych usiadł spokojnie w kącie, mówiąc, że Witos to wielki człowiek. Następnie zabrał głos prelegent P. S. L. „Piast". Zebrani jednomyślnie uchwalili stać wiernie przy sztandarze P. S. L. „Piast". **J. Harzyk.**

Z DĄBROWSKIEGO.

W ostatnim tygodniu odbył się szereg wieców w powiecie dąbrowskim a mianowicie w gminach: **Siedliszowice, Klysz, Pasieka, Dąbrowica, Świdrówka, Oleśnica, Mędrzechów, Wólka-Mędrzychowska, Zalipie, Ćwików, Luszowice, Smyków Mały, Smyków Wielki, Żelazówka, Laskówka Chorążka, Tonie, Stroiców, Adamierz i Pilcza Żelichowska.** Przemawiali **pp. Krzciuk Henryk, Starzyk Józef, Zieliński Jan i Wilkosz Andrzej.** Zebrani wszędzie oświadczyli się jednomyślnie za P. S. L. „Piast" i p. prezesem Witosem, i oświadczyli, że w dniu 4 i 11 marca solidarnie głosy swoje oddadzą na listę Nr. 25.

DĄBRÓWKA TUCHOWSKA (pow. Tarnów).

Zebranie przedwyborcze P. S. L. „Piasta" odbyło się u nas dnia 12 lutego. Przewodniczącym wybrano **p. Józefa Jaworskiego,** sekretarzem **p. Stanisława Gieratta.** Referat polityczny wygłosił **p. Ścigalski Stanisław,** a obecni obdarzyli go oklaskami, godząc się chętnie na jego wywody. W dyskusji zabierało głos szereg obecnych, między innymi pp. **Michał Gierałt i Kaczka,** który postawił odpowiednie rezolucje. Wszyscy stoją twardo przy Piaście i głosować będą na listę Nr. 25.

TARNÓW.

W Tarnowie i Tuchowie odbyły się 2 wiece Bebechów bojkowych. Mieli przemawiać pp. Byrka i nauczyciel Sienko z Krakowa. W Tarnowie opanowali wiec socjaliści i wiec ten stał się wiecem socjalistów (już poraz drugi), który uchwalił rezolucje za Ciołkoszem, a w Tuchowie olbrzymia większość złożona była z Piastowców. Takiemu Wielgusowi wogóle nie dano mówić. Po rozwiązaniu wiecu obecni wezwani przez p. S. Kowalika, wznieśli gromki okrzyk: Niech żyje „Piast". Niech żyje Witos!

JASTRZĄBKA STARA (pow. Pilzno).

Kochani Bracia Chłopi! Przekonałem się, że tylko „Piast" idzie drogą właściwą. Byłem delegatem w Pilźnie od Zjednoczenia i widzę. że z tamtej roboty nie będzie miał chłop chleba. Widzę, że to tylko panowie chcą z nas chłopów zrobić sobie drabinę, na której chcą się wspinać do Warszawy, dla siebie, ale nie dla nas. Jeżeli pójdziemy za jedynką, lub za trzydziestką, czeka nas klęska.

Głosujcie wszyscy na listę 25, bo to jedyna lista ludowa.

Pamiętajcie Bracia! **Paweł Gońka.**

JASTRZĘBIA (pow. Grybów).

Dnia 19. lutego odbył się u nas wielki wiec ludowy P. S. L. „Piasta". Przewodniczył p. **Mikołaj Janczur,** zast. p. **Franciszek Kiełbasa,** sekr. **Tomasz Harał.** Referat polityczny wygłosił prezes Piasta p. **Wincenty Witos;** obecnym był także nasz kandydat **p. Steinhof,** rolnik z Wojnarowej. Po przemówieniach uchwalono wśród oklasków poprzeć solidarnie naszą listę **Nr. 25.**

Byli tu i rozbijacze bojkowi, a choć p. Prezes wzywał obecnych do pozwolenia im na przemówienia, mówili trzy po trzy, tak, że w końcu przygwożdżeni argumentami prez. Witosa, musieli zamilknąć i chyłkiem wyjechać za pamularskie pieniądze w stronę Tarnowa. **Obecny.**

Okręg wyborczy Nr. 46.

JASŁO, ROPCZYCE, STRYŻÓW, MIELEC, KOLBUSZOWA, TARNOBRZEG.

KOLBUSZOWA.

11 b. m. odbyło się liczne zgromadzenie P. B. K. w Kolbuszowej. Przemawiali pp.: Dr B. **Kuśnierz, Mytych** i Dr **Dec.** Licznie zebrani mieszczanie i chłopi oświadczyli się za listą Nr 25.

Cmolas (pow. Kolbuszowa). Zgromadzenie bardzo liczne, około **półtora tysiąca** zebranych. Przemawiał wśród entuzjazmu obecnych kandydat P. S. L. Piasta p. **Mytych.** Uchwały jednogłośne.

Trzęsówka (pow. Kolbuszowa). Liczne zebranie dnia 16 b. m. Referował p. **Mytych** z Weryni. Zebranie zamieniło się w burzliwą demonstrację za Piastem i listą 25. Zaznaczyć należy, że Trzęsówka i Cmolas były to twierdze Związku Chłopskiego.

Przedbórz (pow. Kolbuszowa). Wiec P. S. L. Piasta w dniu 17 b. m. bardzo liczny. Przemawiał kandydat Piasta p. Mytych. Uchwalono solidarnie głosować na listę Nr 25.

KOŁACZYCE.

W dniu 19 b. m. odbyło się w Kołaczycach olbrzymie zgromadzenie około 1500 obywateli. Referat dotyczący zagadnienia i bolączek mieszczańskich wygłosił Dr Bronisław **Kuśnierz** z Krakowa, zaś referat na temat programowych idei P. B. K., oraz potrzeby współdziałania wsi z przedstawicielami mieszczaństwa wygłosił p. **Madejczyk,** b. poseł ziemi jasielskiej. Mimo prowokacyjnych wystąpień ze strony innych ugrupowań, zgromadzenie przyjęło z ogromnym aplauzem wywody i wnioski referentów, oświadczając się przez huraganowe oklaski za listą Nr 25.

PODEGRODZIE (pow. Ropczyce).

Myśleliśmy, że to tylko w tej całej przyrodzie, która nie kieruje się swym własnym rozumem i honorem, zdarzają się takie wypadki, że nagle wśród zimy słońce zaświeci, że choć jedzie się orać, albo w czerwcu śnieg spadnie nagle; teraz widzimy, że są takie wypadki i między ludźmi. Nasz wójt wybrał się do swej władzy rano jako piastowiec, wrócił w południe, jako sanator i to nie byle jaki, bo.. kandydat. I nie obraził się za 7 miejsce, które mu ofiarowano.

Zwołał też zgromadzenie we wsi już sanacyjne, on, który przed dwoma dniami pokłócił się z nauczycielem za to, że ten to samo chciał zrobić... Tacy to już niektórzy ludzie — jacyś „na bakier".

Na tem zgromadzeniu z trudem i to wielkim szło mu namawianie nas do zdrady. Najciekawsze było to, że twierdził, jakoby piastowcy (to jest chyba my wszyscy) pomagają... komunistom i tym podobne „bujdy", których się przez godzinny pobyt w „kancelarji" nauczył. Zniecierpliwiło to wkońcu ludność i tutejszy działacz p. **Wojciech Galas** zabrał głos i zrobił panu wójtowi i kandydatowi setny rachunek sumienia, wykazując mu kłamstwa, których się dopuścił. Stwierdził, że Piast jest jedynem stronnictwem państwowem w Polsce, bo ono jedynie popiera zawsze każdy rząd, jeżeli tylko coś dobrego i pożytecznego robić zamierza i nie stawia pod tym względem żadnych zastrzeżeń i nie liczy na wdzięczność rządu, jak to było z rządem obecnym. Zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje „Piast". Nastąpiła burza oklasków i huczne okrzyki: „Niech żyje!" Najciekawsze było to, że własny siostrzeniec Lesiaka młody **Stefan Pyzieński** mocno skrytykował jego zdradziecką robotę, a ofuknięty przez wuja, powiedział: Wuj mnie zawsze uczył. żebym był stałym i uczciwym — więc nim jestem i zdradą się brzydzę. Jakem stanął pod sztandarem „Piasta", tak stoję. Milszy mi honor niż wszystko. Cała wieś podziwia tego młodego, a tak dzielnego człowieka. Nasz kandydat p. **Jedynak** zbierze prawie wszystkie głosy w powiecie. **Piastowiec — nie zdrajca.**

JASŁO.

W naszym powiecie odbyło się szereg zgromadzeń, zorganizowanych przez P. S. L. „Piasta". Zgromadzenia na ogół bardzo tłumne, odbywały się między innemi: w **Warzycach, Brzyskach, Bierówce, Lipnicy Górnej, Mytarzu, Skalniku, Kętach, Lubienku.**

Wszędzie zgromadzeni oświadczyli się z całym zapałem za P. S. L. Piastem i P. B. K. i wśród radosnych okrzyków postanowili przy wyborach głosować na listę Nr. 25.

ŚWIERCZÓW (pow. Kolbuszowa)

Zebranie odbyło się w dniu 18 lutego. Przemawiał p. Mytych Michał z Weryni. Zebrani stoją mocno przy „Piaście".

WERYNIA (pow. Kolbuszowa).

Wiec „Piasta" odbył się u nas dnia 19 lutego. Przemawiali do licznie zebranych pp. **Mytych Michał** i **Dr Dec** z Kolbuszowej. Zebrani oświadczyli się stanowczo, że stoją przy swym sztandarze i w dniach 4 i 11-go marca pójdą karnie za listą Nr. 25.

Okręg wyborczy Nr. 47.

RZESZÓW, JAROSŁAW, PRZEWORSK, ŁAŃCUT, NISKO.

MEDYNIA GŁOGOWSKA (pow. Łańcut).

Dnia 5 lutego odbył się u nas wiec „Piasta". Zebrało się ludzi niemało. Przemawiał nasz kandydat p. Pieniążek. Do głosu dopuszczono też chętnie związkowców; p. Pieniążek tak im jednak wyczyścił sumienia, że się właściwie tylko ośmieszyli. Wkońcu wszyscy — bo i związkowcy głosowali — postanowili głosować na listę nr. 25.

Medynia, Zalesie, Trzeboś i okolica stoi twardo przy Piaście. Trzeba tu podnieść pracę takich dzielnych piastowców, jak L. Gołopich, J. Gąsior, W. Chmiel i inni. **Znajomy.**

BYSTROWICE (pow. Jarosław).

Dnia 16 lutego zjawił się u nas poseł **Gruszka** na wiec. Po jego dwugodzinnej przemowie zrozumieli tutaj wszyscy, że to, co różni agitatorzy głosili u nas, to brednie i mydlenie oczu. Przyjęto p. Gruszkę i jego wywody burzliwemi oklaskami i uchwalono głosować na 25. Na naszym wiecu byli także obywatele z Więckowic.

W tymsamym dniu był p. Gruszka jeszcze na zgromadzeniach w **Hawłowicach** i **Rożwienicy,** witany wszędzie, jako prawdziwy przedstawiciel chłopa, dla którego pracuje on już przez szereg lat. **Piastowiec z Pruchnickiego.**

25

Niech żyje dwudziesta piąta
Nasza lista „Piasta"!
Dajmy głosy na nią,
Wygramy i basta!

Z Małopolski wschodniej.

KOPYCZYŃCE (Małopolska Wschodnia).

Dnia 12 b. m. odbył się wiec bebechowców u nas. Przewodniczącym zamianował się zdrajca Józefczuk z Husiatyna. Mowę kandydacką wygłosił łazik po stronnictwach, „czerwony radykał", Sanojca, który tu kandyduje na liście obszarniczej. Młody to jeszcze człowiek, a już siedzi w piątem stronnictwie i już go się obszarnicy wstydzą. Chwalił się swą wielką działalnością, co on tu nie robił, ile stronnictw nie narozbijał — ale oświadczył, że się to i tak na nic nie zdało, więc dla dobra ludu do sanacji teraz wstąpił i pracuje z obszarnikami, a ci pracują „nie tylko dla łapówek, ale i dla obowiązku". Gdy skończył, zapytali obecni: „A co z żydami, hrabiami i fabrykantami?" Józefczuk dyskusji nie otworzył, a gdy się rozległy głośne okrzyki, sanatorzy nasłani zaczęli wołać: zamknąć do paki (aresztu) i t. p. Tak poczęstowano osadników, którzy myśleli, że mają równe prawa z Józefczukiem i Sanojcą Rezolucji nie uchwalono żadnych, wiec rozwiązano. Chłopi idą karnie za wskazówką „Piasta". **K. S.**

25

Do wyborów raźno pędź,
Głosuj na dwudziesto pięć!

Z Poznańskiego.

W niedzielę ostatnią odbyło się około 100 wieców i zebrań Polskiego Bloku Katolickiego między innemi w Nekli, Brzezin, Gultowach, Kiszkowie, Klecku, Żylicach, Dębnicy, Kołodziejewie, Wylatowie, Mokrem, Lubiniu, Krzywiniu, Gostyniu, Żninie, Przemencie i t. d., w powiecie wyrzyskim w całym szeregu miejscowości i wielu innych.

Nastrój wszędzie doskonały, wszędzie referenci piastowi spotykają się z entuzjastycznem przyjęciem. Od wsi do wsi rozbrzmiewa 25-ka. Niech żyje 25-ka kończy się każde zebranie.

Kartka wyborcza oddana na „Piasta" to gwarancja wielkiej przyszłości Ojczyzny!

Sprostowanie.

Na podstawie art. 32 rozp. Prezydenta Rzeczypltej z dnia 10 maja 1927 Dz. u. Rz. P. Nr. 1 z dnia 4 stycznia 1928 proszę o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma p. t. „Piast“ sprostowania wiadomości podanych na stronie 4 w numerze 9 „Piasta“ z dnia 26 lutego 1928 p. t. „Jak to ładnie ze sobą sanatorzy rozmawiają. Ktoby się wyznał w tym galimatjasie“ ?

Nieprawdą jest, jakobym miał dać p. Feliksowi Gwiżdżowi ślub cywilny z bogatą Warszawianką, natomiast prawdą jest, że żadnego ślubu cywilnego p. Gwiżdżowi nie dawałem.

Starosta myślenicki Hanik m. p.

Baczność!

Za tydzień odbędą się wybory do Senatu. Mężowie zaufania i Komisje tesame.
Województwo krakowskie głosuje na 25.
Zdradliwa 30 uchwaliła kazać swym zwolennikom głosować przy wyborach do Senatu na jedynkę! Na liście tej stoją burmistrz miasta Krakowa Rolle, baron Götz-Okocimski i nauczyciel Nowak!
Chłopi nie mają głosów dla tych ludzi!

Zdrada Katludowych!

Wiemy już, skąd „30“ ma pieniądze na rozbijanie ruchu ludowego. Wzięli sto tysięcy, które wręczył ks. Okulowi, Świądrowi i p. Bobrowskiemu hrabia Rej z Przecławia. Rozebrali oni tę kwotę między siebie.

Ogłosił to katludowy Paweł Staśko; w sądzie w Brzesku dn. 21 bm. Staśko nietylko zarzutu nie cofnął, ale przeprowadza dowód prawdy.

Precz ze zdrajcami, którzy chłopów sprzedali za sto tysięcy obszarnikom!

Jak mamy głosować.

KARTY DO GŁOSOWANIA

muszą być w myśl art. 70 ustawy o „Ordynacji Wyborczej“ **koloru białego.** Wszystkie inne, a zatem **kolorowe są nieważne,** na kartce ma być wydrukowany lub napisany numer listy, na którą się chce głosować, a zatem 25. Nic poza tem **nie wolno dopisywać;** nie należy dawać nawet kropek!

W myśl art. 73 głosowanie odbywa się publicznie. Wyborca, zbliża się do stołu, przy którym zasiada Komisja Wyborcza, wypowiada swoje imię i nazwisko. Po sprawdzeniu przez członka Komisji, który pisze protokół, czy imię i nazwisko wymienione znajduje się w spisie wyborców — otrzymuje wyborca kopertę do głosowania, którą dostarcza Rząd, wkłada w nią kartkę z numerem 25 i wręcza przewodniczącemu Komisji, który sprawdza stempel na kopercie i nie zaglądając do wnętrza koperty, ponieważ głosowanie jest tajne, wrzuca kopertę do urny wyborczej.

Zwróćcie więc baczną uwagę na to, że głosowanie jest tajne i że nie wolno nikomu, szczególnie z Komisji wpływać na to, jaką kartkę włożyć do koperty.

Wolno włożyć do koperty tylko jedną k a r t k ę z numerkiem.

W razie jakiegoś nadużycia żądać od męża zaufania naszej listy Nr. 25, aby fakt ten został zaprotokołowany.

Baczność Małopolska Wschodnia!

Wszyscy Polacy i wszystkie Polki głosują we Lwowie, okręgu lwowskim, złoczowskim, stanisławowskim, przemyskim i stryjskim tylko na listę Bloku Katolicko-Narodowego i P. S. L. „Piast“

Nr. 24

w okręgu samborskim na listę marszałka Rataja

Nr. 36

w okręgu tarnopolskim na listę inż. Ostrowskiego

Nr. 39

Sanacyjne pomysły wprowadzenia w błąd wyborców.

Prasa codzienna warszawska i krakowska donosi o nowym kawale przygotowanym przez „sanatorów“ na ostatnie trzy dni przed wyborami.

Nie pomagają znaki na niebie, wobec czego „bezpartyjni“ wykombinowali nowe nabieranie ludzi.

Sanacja przygotowała specjalne afisze, które mają być rozlepione na dwa do trzech dni przed samemi wyborami, a w których reprezentanci list: Nr 2 (Polskiej Partji Socjalistycznej), Nr 24 (Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego), oraz Nr 25 (Polskiego Bloku Katolickiego) oświadczają, że zważywszy na wielką doniosłość współpracy z rządem obecnym, wycofują swoje listy i polecają swoim zwolennikom głosować na listę Nr 1.

Jak słychać, afisze takie są już przygotowane w biurze komitetu wyborczego sanacyjnego.

Uwaga zatem! Naszej listy Nr. 25 nikt nie wycofa!

Jeżeliby takie afisze zostały gdzie rozlepione, to **będzie to zwykły szwindel wyborczy,** choćby na nim był podpis prezesa naszego Witosa!

Jak się dowiadujemy, rozdają w niektórych miejscowościach **niby** nasze kartki do głosowania ze sfałszowanym numerem. Zamiast 25 figuruje tam 2.5 albo „25“! Numerek z takiemi kropkami i kreskami będzie nieważny, więc **dobrze się karteczce przypatrzyć!**

Z Rzeszowa donoszą nam, że do numerów „Piasta“ jakiś widać „mądry“ sanator wkłada kartki z jedynką. Dawać nam znać o takich **cygaństwach i nadużyciach!**

Wybory są t a j n e —, nikt nie wie, na kogo głosujesz!

Nie pokazuj kartki nikomu!

Głosuj na 25!

Chłopska modlitwa.

O wielki Boże! Prosimy Cię wszyscy, czy chłop, czy niewiasta,
Przy wyborach do Sejmu, pobłogosław „Piasta“!

Biskupice ad Gręboszów. **Józef Moryl.**

P. Skupińskiemu rozbijaczowi z Makowa ofiaruję...

Przypominamy, że Pan **złożył na ostatniem zebraniu delegatów uroczyste oświadczenie, iż pozostanie karnym członkiem Stronnictwa, bez względu na wybór kandydata.**

Przypominamy, że Pan był „wiernym piastowcem“... aż do wyboru p. Mirka...

Życzymy Panu, żeby Panu stali zawsze przed oczyma ci, których Pan do zdrady pociągnął.

Żeby Panu sumienie zawsze mówiło: **zdrajca, zdrajca, zdrajca!**

Piastowcy z powiatu makowskiego.

Niech Cię prowadzi honor i wierność sztandarowi PSL. „Piasta“!
Idź do urny wyborczej spełnić swój obowiązek!

25

Nie puścimy na wieś różnych włóczykijów, jak przyjdą, dostaną — dwadzieścia pięć... — kijów; na sanacje mamy twarde chłopskie pięści dwadzieścia pięć nam się w wybory poszczęści.

Baczność Wyborcy!

JESZCZE RAZ PRZYPOMINAMY!

Wobec ujawnionych w prasie nowych, dotąd niepraktykowanych sposobów oddziaływania na wyborców należy pamiętać, że:

1) Ani w budynku wyborczym, ani w odległości 100 metrów od budynku nie wolno w czasie głosowania agitować (art. 66 ust. wyborczej). Gdyby takie fakty miały miejsce, należy żądać interwencji policji, a gdyby to nie odniosło skutku — przewodniczącego komisji wyborczej (art. 65).

2) Podczas całego czasu głosowania (od 9 rano do ukończenia głosowania) i następnie podczas obliczania głosów winien być zawsze mąż zaufania Pol. Blok. Kat., albo jego zastępca. Należy przeto zawczasu umówić się, kiedy ma stawić się zastępca w celu zluzowania męża zaufania. Mężów zaufania i ich zastępców zgłaszają pełnomocnicy listy dla każdej komisji obwodowej z pośród miejscowych wyborców (art. 68). Mężowie zaufania zasiadają przy stole komisji wyborczej. Powinni się oni przed rozpoczęciem głosowania przekonać, czy urna jest pusta, a następnie pilnować, aby urna nie była do ukończenia głosowania otwierana (art. 69).

3) Trzeba pilnować, aby karty do głosowania były białe i zawierały tylko numer listy, mogą bowiem być wyborcom wtykane karty nie odpowiadające przepisom ustawy, które zostaną unieważnione.

4) Koperty, do których wkłada się kartkę do głosowania, należy osobiście wręczyć przewodniczącemu, który zaglądając do wnętrza koperty, winien w obecności głosującego wrzucić ją do urny. Wręczanie koperty innym osobom, które podejmują się ją oddać przewodniczącemu, jest niedopuszczalne. Tacy „pośrednicy" mogą bowiem kraść głosy (art. 73).

5) Głosowania przerywać nie wolno. Przerwa np. obiadowa zarządzona przez komisję, jest niedopuszczalna. Gdyby czynności wyborcze były uniemożliwione np. wskutek rozruchów i dlatego komisja przerwała głosowanie, akta wyborcze i urnę wyborczą komisja wyborcza powinna opieczętować. W takim wypadku i mąż zaufania powinien przełożyć swoją, odróżniającą się pieczęć. Po ponownem podjęciu głosowania mężowie zaufania winni sprawdzić, czy pieczęcie nie zostały naruszone (art. 77 i 78).

6) Mężowie zaufania winni być obecni przy obliczaniu głosów przez komisję. Komisja wyborcza nie ma prawa zarządzać przerwy po ukończeniu głosowania; lecz winna natychmiast przystąpić do obliczenia wyników głosowania (art. 80). Każdą kartę głosowania winien obejrzeć mąż zaufania (art. 81).

7) Z czynności swych komisja wyborcza spisuje protokół, który między innemi zawierać ma dane o liczbie głosów, oddanych na listę Pol. Blok. Katol. Nr. 25. Protokół podpisują także mężowie zaufania. (Mąż zaufania może na piśmie zaprotestować, jeżeli uważa, że protokół jest niezgodny z rzeczywistością (art. 86).

8) Pełnomocnicy listy 25 i ich zastępcy winni się stawić na posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, zgodnie z wezwaniem przewodniczącego komisji (art. 87) i być obecnymi przy przeglądaniu protokółów obwodowych komisyj, ich ocenianiu i protestowaniu (art. 88). Zestawienie wyników głosowania, dokonywane po nadejściu wyników głosowania z całego okręgu, nie może ulec przerwie. Gdyby siła wyższa uniemożliwiała tę czynność, należy opieczętować akty (art. 89). Protokół z czynności komisji podpisują również pełnomocnicy (art. 93).

9) W razie przekupstw, wymuszeń, fałszu lub jakichkolwiek podejść w rozmiarach zdolnych zmienić wynik wyborów, lub jeżeli dopuszczono się przy wyborach takich uchybień w stosunku do przepisów ustawy o wyborach, które mogły wpłynąć na ich wynik, Sąd Najw. unieważnia wybory (art. 107). Jeżeli więc zajdą powyższe fakty, należy zebrać dowody, piśmienne zaświadczenia i oświadczenia i w ciągu 14 dni od ogłoszenia wyniku wyborów wnieść protest przeciwko wyborom na ręce przewodniczącego Okr. Kom. Wyb. (art. 102). Protest może wnieść każdy wyborca.

Głosujcie na listę numer 25

Precz ze zdradą w Miechowskiem i Olkuskiem.

Bracia Miechowianie! Spotkał nas wstyd i hańba przez b. posła Gawlikowskiego. 2 i 3 lutego dopiero okazało się, jaka zdradliwa dusza siedzi w tym człowieku. Jak zaczął deklamować o szczęściu ludu, o jego woli, tak nie jeden mu uwierzył. Pomagał mu też zbankrutowany b. poseł Ostachowski. Cyganili i ćmili, wierzyli mu zacni ludzie, których chcieliśmy mieć posłami pp. Blitek i Szopa z Miechowa i Olkusza, a ci zdrajcy już mieli ugodę z jedynką w kieszeni. I ten Gawlikowski, który mówił pełen pychy, że musi być na 1-ezem miejscu, poszedł cichutko na 3-cie u sanacji. Nowi panowie kazali swemu obecnemu pachołkowi agitować za sobą; jeździ też, jak słyszymy po innych powiatach, zachwalając p. Pochmarskiego profesora, o którym przed para tygodniami ani w miechowskiem, ani w olkuskiem nie słyszał, oraz za p. Kleszczyńskim, wielkim obszarnikiem. Wylazła z niego pańszczyźniana dusza; wobec chłopów pyszny i zarozumiały, wobec p. Kleszczyńskiego pokorny, jak fornal lub inny płatny oficjalista. To samo Ostachowski.

Poglądy swe zmieniali ci panowie z dnia na dzień. Wstyd! Ani jednego głosu naszego nie dostanie. Zdrajca i faryzeusz, jeszcze śmie kłamliwe odezwy wydawać. Kłamiesz panie Gawlikowski! Zwołaj jaki chcesz sąd, a my ci to udowodnimy.

Teraz musimy odrobić, co jeszcze można. My idziemy z listą Nr. 25.

Głosujemy na chłopa Wyrobę Piotra z krakowskiego; za to bracia chłopi z innych powiatów pomogą nam wybrać naszego p. Juljana Piwowarskiego do Senatu. Dobrze to zarząd Piasta wymyślił i tem sparaliżował plany Gawlikowskich i Ostachowskich, którym przybędzie nazwa cyganów i oszustów politycznych.

Janek z Kacic.

Do Braci Chłopów!

okręgu Nowy Sącz—Limanowa—Bochnia—Wieliczka.

Bracia Chłopi!

Zbliża się chwila ważna, a tu my rozbici na piętnaście części. Ciągną nas i popychają w różne strony, obiecują to, czego sami nie mają, grożą i straszą, że wnetbyś zwarjował. Gdzie iść — każdy pyta: przecież miały być dwie listy, a tu tyle tego!

Abyście, bracia chłopi, choć trochę zmiarkowali, jakie i co oznaczają te listy i kto tam pcha się na nich, to sobie przeczytajcie i wyspekulujcie, komu oddać głos.

Nr 1. To lista wielkich panów, hrabiów, obszarników, fabrykantów i różnych dezerterów, co to poszliby i z djabłem, byle posłem być. Kandyduje tam zdziecinniały Bojko, co to ma aż cztery dusze; dlatego postawił się aż w czterech okręgach: jest tam i Sanojca, co to w Limanowej chciał jechać na księży, ale chłopi zmietli go z mownicy. Jeżeli chłopi macie choć odrobinę honoru chłopskiego, nie głosujcie na Nr 1. ani 30., bo to wszystko jedność.

Pamiętajcie choć na dzieci wasze, aby was nie przeklinały, żeście się za funt soli zaprzęgli w jarzmo pańskie i żeście stracili wasz czterdziestoletni dorobek polityczny.

Nr 2. Nie głosujcie, bo to lista wrogów chłopa, socjalistów, którzy walczą, aby wasze bydło, świnie, zboże i wszystko, co chłop sprzedaje, było napół darmo, a ubrania i wszystko, co chłopu potrzebne, aby było na wagę złota! Nie głosujcie na listę wiecznego kandydata Króla, który przy przeszłych wyborach w swojej gminie Roztoce dostał aż 2 głosy! Przecie to kawaler, toby choć z kilka dziewcząt powinno na niego głosować, gdyby co wartał. Głos rzucony będzie w błoto na ten numer Króla.

Nie głosujcie na Nr 10, bo na tej liście stoi co dopiero wylęgniały z wroniego gniazda Gawron, co chciałby obrość w sanacyjne pierze, furkać i drzeć się nad naszemi głowami.

Nie głosujcie na listę nr. **14**, bo tam stoi Kurczab, handlarz; przehandlowałby i chłopskie skóry; jest to lista kociej wiary.

Nie głosujcie na listę nr. 3 — to wyzwoleńcy i bałamuty chłopskie!

Nie głosujcie na listy 4, 5, 17, 24, 28, 27, 32, 33, 34 bo to listy. Bóg wie czyje — nie nasze!

Numer chłopski — to numer 25.

Posłowie wybrani z Nr 25 nie będą zwalczać Rządu, jakikolwiek będzie, tylko będą pilnować, aby Rząd rządził sprawiedliwie, aby była jedna miarka dla wszystkich; będą oni stanowić centrum (środek) między lewicą a prawicą, będą głosować za Rządem w sprawach państwowych, koniecznych, ale i będą bronić chłopów, gdyby ktoś chciał nakładać takie ciężary, których ludność nie mogłaby wytrzymać.

Ano, bracie chłopie, jak możesz tak kręć,
Byś wrzucił do urny numero **dwadzieścia pięć**;
Jak wrzucisz jedynkę będziesz płakał sam,
Powiedzą ci później, żeś głupiec i cham!

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego,
Brońmy honoru chłopskiego!

Wójt z Limanowskiego.

Hej Chłopy i Kobiety — będą rozwody.

Jak sanacyjna „Nowa Reforma" i inne pisma donoszą — z dnia 24. lutego w Nrze 45-tym donosi, komisja kodyfikacyjna opracowuje projekt reformy prawa małżeńskiego, przewidujący udzielanie rozwodów w wypadkach społecznie koniecznych.

Z Bojkowego ogródka.

„Chłop Polski" dotychczas jeszcze nie ogłosił Bojkowej listy państwowej. Nie zrobił tego, ponieważ na tej liście są sami prawie hrabiowie, książęta i żydzi.

W N. Sączu, jak nam donoszą, Bojkowa jedynka ogłosiła odezwę z tytułem: „Do braci żydów"!

We Lwowie wydano odezwę do ludności z wezwaniem, by także głosowała na Bojkową i Radziwiłłowską listę. Pod odezwą tą podpisani są nast. obywatele „bracia":

Blumenfeld, Chajes, Wasser, Askenazy, Eile, Feder, Fiedlender, Froemhel, Gelbard, Garzunkel, Hirsch, Königsberger, Kahane, Menczel, Mund, Pordes, Ruff, Reiss, Rosner, Süssel, Satler, Schläfrig, Sokal, Schall, Thorn, Weinberg, Wixel.

Może być, że między nimi znajdzie się jakiś katolik, bo wypisaliśmy te nazwiska z listy według ich brzmienia.

Pisma lwowskie donoszą także, że rabin Aron Rokach z Belza napisał list do kandydata Bojkowego Strońskiego, w którym go zapewnia, że popiera tylko jego listę.

Na to zeszedł stary Kuba Gabryelczyk.

Myśleliśmy, że on zaprzeczy, że zrzuci z siebie jarzmo pańsko-żydowskie, tymczasem on dalej tkwi w tem błocie, w które go wpakowano.

Teraz tylko narzeka, że go taka nagroda spotkała od chłopów. Dawniej czciliśmy go i o tem chyba wie; teraz mamy dla niego politowanie i... wzgardę.

Gabrjel Jakóbczyk.

Niech do każdego miasta, wsi i zakątka Dotrze wieść: Naszą listą jest 25-ka!

Zdrada Katludowych!

(Za co agitują? Sto tysięcy! Jak się podzielili? Hrabia Rej z Przecławia pośrednikiem. Związek Ziemian — Stańczycy! P. Paweł Staśko przeprowadza dowód prawdy! Precz z nimi! Hańba sprzedawczykom! Księża na gwałt wycofują się z katludowych!).

Dziwiło to wszystkich, skąd katludowi wzięli pieniądze na pisma i kosztowną agitację, skąd mają pieniądze na auta, rozbijanie się i rozpijanie swych agitatorów i zwolenników. Wtajemniczeni wiedzieli wszystko, ale sprytni Czuje, Świądry i Bobrowscy nie dali się złapać za rękę.

Aż wreszcie pękła bomba. Teraz już może to każdy sprawdzić i już nic, żadna moc, ani siła nie uratuje katludowych, całej **trzydziestki** od hańby za zdradę tych, którzy w zaślepieniu jeszcze im wierzą.

Wzięli sto tysięcy złotych!

Taka to już widocznie taksa za zdradę ludu. Wzięli ją katludowi **w końcu stycznia**. Naprzód omówili całą sprawę w Związku Ziemian w Krakowie przy ulicy św. Jana, a następnie czek **na sto tysięcy** wręczył „księżo.u" Świądrowi i Czujowi, oraz panu Bobrowskiemu w restauracji **Pollera** w Krakowie hrabia Rej z Przecławia. **Wziął z tego dziesięć tysięcy zł. p. Bobrowski, zaś Ks. Czuj i Świąder siedemdziesiąt tysięcy. Na agitację i automobil poszło dwadzieścia tysięcy.**

Sprawa cała, ta **ohydna zdrada, to zaprzedanie za obszarnicze srebrniki** były tajemnicą, ukrywaną przez **trzech wymienionych handlarzy chłopską skórą.** Dowiedział się o tem w jakiś sposób p. **Paweł Staśko** z Borzęcina, katludowy zwolennik, autor kilku powieścideł. Nie wiemy, z jakich pobudek p. Staśko obraził się na swych „wodzów" i w dyskusji na zebraniu katludowych **w Brzesku, a następnie na kilku zebraniach w okolicy wprost im to zarzucił.**

Czuj. Świąder i Bobrowski **zaskarżyli** go do sądu o obrazę. Pierwszy termin odbył się w Brzesku, dnia 21 lutego, w tamt. sądzie. **Skarżący chcieli zawrzeć z p. Staśką ugodę, ale ten na to się nie zgodził i**

przeprowadza dowód prawdy.

A więc wiemy już na pewne, za co, za ile Stadniccy, Horodyńscy, Rudzińscy i inni znajdują się **na listach trzydziestki!**

Było jeszcze trochę chłopów w diecezji tarnowskiej i na Podhalu, co jeszcze wierzyli zapewnieniom „Ludu Katol.". **Teraz wiedzą już i oni ile wartają, na ile ich oszacowali Czuje, Świadry, Bobrowscy, Reje i Związek Ziemian. Wiedzą, za ile sprzedano ich losy, ich byt, ich prawa, ich przyszłość. Wiedzą ile ich honor chłopski kosztuje!**

W ostatnich czasach nie było zarzutu, wyzwiska, któregoby redaktorzy „Ludu Kat." na nas nie rzucili. Teraz już wiemy i my, **że robili to ze strachu, że się dowiemy o ich zaprzańswie i ich zdradzie, o ich kupczeniu chłopską skórą!** Już im nic nie pomoże!

Chłopi wyrzucą ich od siebie, jako **moralną zgniliznę**, jak się wyrzuca i tępi **robactwo**, toczące **żywy organizm.**

Ta **cząstka duchowieństwa**, która wierzyła im dotychczas, odwróci się ze wstrętem od **kupczących ich pracą politycznych opryszków.**

Historja rzuci na nich zasłonę wzgardy; z obrzydzeniem będziemy kiedyś wspominać o tej **gangrenie**, co w imię najszczytniejszych haseł założyła handel duszami ludzkiemi, co w chwilach ciężkich, w okresie walki o prawo, wbijała walczącemu chłopu nóż w serce. Hańba i pogarda ogólna pochłonie to wszystko, co było dotychczas płytkim, fałszywym, krętackim i głupim katludowizmem!

PRECZ WIĘC Z NIMI! PRECZ Z HAŃBĄ TRZYDZIESTKI!

25 Głosujmy wszyscy na listę **25**

Strachy na niebie...

Otrzymujemy następujący list od naszego przyjaciela p. Wojciecha K. z T. koło Dobczyc:

Szanowna Redakcjo!

Odnoszę się do Was w bardzo ważnej sprawie i to niecierpiącej zwłoki. Jak Wam wiadomo, to teraz po wsiach kręcą się różni ludzie i opowiadają niestworzone rzeczy. — W ostatnich czasach krąży u nas pogłoska, że kto nie będzie na jedynkę głosował, to pójdzie do piekła na wieczne potępienie. Na dowód tego, że to ma być prawda, ma się okazywać w ostatni tydzień przed wyborami wielka jedynka na niebie, co ma być znakiem woli z nieba. To się ma pokazywać w nocy. Ludziska się boją, a najbardziej baby. Ja się o to radziłem Jędrzeja Ż. z Cz., bo to jest chłop mądry, piastowiec, a ja z nim służyłem w wojsku, czy to jest prawda i czy należy głosować na tę jedynkę; ten mi powiada: Nie bój się Wojtek, bo to nieprawda, nawet nie potrzebujecie wyglądać w nocy na niebo, bo i tak zimno, tylko weź numer 25, drugie 25 daj babie i śpijcie spokojnie, bo wami się Pan Bóg opiekuje. Tak mówił ten Jędrek Ż., którego nazywają Cuprem. Ale ja jestem ciekawy, co wy mi w Redakcji na to powiecie, a zawsze powinniście nam z Piasta na to odpowiedzieć, bo się ludziska jeszcze boją, choć Jędrek tak Cuper powiedział. a już najbardziej moja baba.

Wojciech K. z T.

(List przytoczyliśmy dosłownie, tylko ze zmianami w pisowni).

Dobrze Wam, Panie Wojciechu, Jędrzej Ż. powiedział i słusznie. Nasze baby tu w Krakowie też miały strachu nie mało, kiedy o tem zjawisku na niebie usłyszały, ale przypomniał im tu jeden stary człowiek, że stoi wyraźnie w starych książkach, że będą podwójne znaki na niebie. Jedne pierwsze od Antychrysta, którym nikt nie powinien wierzyć, choćby wyglądały najpiękniej; kto za temi pójdzie, ten wpadnie w czeluście piekielne wprost do garnka smoły. Dopiero następne byłyby ważne, ale i to nie wiadomo, czy się w tych książkach nie omylili. Więc te nasze baby pochwytały **dwudziestki piątki**, wsadziły za pazuchę i gadają, że nie oddałyby ich nawet za życie, ale do urny na 4-go i 11-go marca wrzucą je z ochotą. Więc i swoją — Panie Wojciechu — uspokójcie i jak radził Jędrek Cuper, zróbcie. Tak najlepiej. **REDAKCJA.**

Nie wie, co powiedzieć, więc straszy i grozi.

Bojko już wie, co myśleć o sobie i o swej przyszłości. Zdradził lud, który mu zaufał — **a** ten lud już **za** dużo przeszedł, **za** dużo się nauczył, żeby zdrajcy przebaczyć.

Wie Bojko, że lud się od niego odwrócił, więc straszy:

„Rząd Piłsudskiego w razie, gdyby nie miał większości, zrobi wam figla niespodziewanego, a będzie miał w pamięci tych i te wioski, które pójdą przy wyborach przeciw niemu? Dowiecie się chudaki, ale to będzie zapóźno".

Musi już z Bojką bardzo źle, kiedy się na takie sposoby marne bierze. **Lud** zna swe obowiązki i zna swe prawa, a gróźb **zdrajcy** się nie ulęknie.

Bojko nie chce zrozumieć, że za jego haniebny czyn musi go spotkać **wzgarda i oburzenie.** Chce żeby go chłopi chwalili! **Teraz!** I jeszcze robi im o to wymówki, nazywając się „uczciwie głupim", że coś robił(?) dla chłopów.

„Mam w pamiętniku Wasze pochwały i telegramy hołdownicze, toć zachowam i zapiszę Wasze obelgi, aby świadczyły w przyszłości, którzy się w głupocie uczciwej poświęcają obronie chłopów. Pamiętnik ten wydam po wyborach, a w nim te wszystkie obelgi"

Panie Senatorze! Za dobroć i uczciwość były „telegramy hołdownicze", za zdradę te „obelgi", o których piszesz.

Ogłaszasz, że nam wybaczasz. Dobrze. Wiesz jednak, że są grzechy nie mogące być darowane ani w tem, ani w przyszłem życiu. A takiego grzechu Tyś się dopuścił. Jak Siciński z Upity.

Gabrjel Jakóbczyk.

Judasze...

W „Chłopie Pol." ogłoszono listę państwową Stronnictwa Chłopskiego i zaopatrzono następującą uwagą:

Przeczytajcie ją chłopi uważnie i dajcie do przeczytania innym, by zrozumieli, do czego dąży Stronnictwo Chłopskie i **komu mandaty chłopskie**, chłopską **pracę i sprawę sprzedano. Dopiero w samym ogonku, na zupełnie beznadziejnych miejscach idą chłopi dla okrasy.**

Myśmy kilka razy prosili i wzywali p. Bojkę, żeby kazał swoją, państwową listę ogłosić w „Chłopie". Okazałoby się, że nietylko w Stronnictwie Chłopskiem są chłopi na ostatnich miejscach; **u Bojki** prawie ich nawet i **tam nie ma.** Czego on swych Radziwiłłów i Wiślickich nie ogłosił?

Ale jest przecież sposób na wszystko.

Przeczytajcie sobie, jeszcze nie wierzący w zdradę, listę Bojkową na afiszach Okręg. Komisyj wyborczych. **Tylko trzeba tam odróżnić „rolników" od rolników-chłopów.** Sapiehę od Bojki.

Na okręgowej liście np. krakowskiej figuruje na 2 miejscu p. Kleszczyński, „**rolnik**". Tak, ale ma 1.500 morgów.

Na liście **wadowickiej** ten rolnik siedzi na miejscu dopiero szóstem. W **Nowym Sączu** na 4-tem; — w **Jaśle** na 4-tem i t. d.

Czy więc może chłop iść za takiem zjednoczeniem?

Jednajcie nam czytelników,
Niech rośnie siła na szkodników!

Fałszywe oblicze Bojki.

W numerze „Chłopa pańskiego" Bojki był umieszczony artykuł: „Strach przed wiosną", w którym autor przedstawiał obecne stosunki na wsi. Autor powyższego artykułu wskazywał skutki rozbijackiej roboty zdzieciniałego Kuby, a ponieważ chłopi siedząc przeważnie w kieszeni lichwiarskiej żydów, więc „strach przed wiosną", bo lichwiarze na przednowku będą ściągać ostatnią skórę z chłopa.

Tym artykułem żydzi zostali bardzo urażeni, (ponieważ znajdują się na jednej liście z Bojką) więc Kuba, ten wielki obrońca chłopa, w następnym numerze swego pismidła przeprosił żydów, że ten artykuł miał iść do kosza, lecz przez pomyłkę został wydrukowany.

Bracia chłopi macie najlepszy dowód, że Bojko jest obrońcą żydowskich interesów, chłopi mają tylko jednego obrońcę, a tym jest p. prezes Witos, nieugięty bojownik, o prawa ludu wiejskiego, więc **każdy** chłop dnia 4 i 11 marca, to znaczy w dzień wyborów odda swój głos na listę Nr. 25 (Polski Blok Katolicki).

Stanisław Pietrucha.

25

Wybory na karku, szykujcie się chłopi
niech każdy na kartce dwadzieścia pięć kropi,
choć sanacja wrzeszczy, przecie się nie damy,
wygramy wybory — bo Polski Blok mamy.

25! Głosuj na listę 25! 25!

Nr. 25 należy wyciąć, by mieć gotowy do głosowania w dniu 4 i 11 marca. Wycinać tak, by opuścić linijki, gdyż kartka byłaby nieważną.

25	25	25
25	25	25
25	25	25
25	25	25
25	25	25

Baczność przed obłudnymi a niebezpiecznymi rozbijaczami społeczeństwa polskiego! (30!)

„Katolicka Unja Ziem Zachodnich“ razem z Niemcami!

Wychodzące w Inowrocławiu pismo **niemieckie** „Kujawischer Bote“ donosi o fakcie wprost niesłychanym. Mianowicie do Kruszwicy przyjechali autem agitatorzy „Unji“ (lista nr. 30) i jęli werbować Niemców dla trzydziestki. Przyrzekli im — jak pisze „Kujawischer Bote“ — rozmaite ułatwienia, jak to **możliwość przejmowania przez synów osad po ojcach (chodzi o kolonizacyjne osady rentowe).** To samo potwierdza niemiecki „Posener Tageblatt“ przedrukowując ulotkę, wydaną w języku niemieckim, która kończy się wezwaniem „Głosujcie na listę nr. 30“.

W ulotce znajdują się zdania takie, jak: „Polityczne położenie zmieniło się gruntownie. Naganiacze nacjonalistyczni nigdzie nie znajdują się u steru“ W dalszym ciągu **ulotka stwierdza, że duchowe dobra niemieckie nie są już zagrożone.** Chodzi więc tylko jeszcze o materjalne sprawy, jak **zwłaszcza umocnienie niemieckiego stanu posiadania ziemi, uregulowanie długów rentowych i pewność, że posiadłość niemiecką będą mogły dziedziczyć dzieci** (chodzi o osady rentowe). To wszystko ma się spełnić, o ile Niemcy głosować będą na listę Nr. 30.

Trzydziestka na Pomorzu woła: Łączcie się przeciw Niemcom (przyczem sami rozbijają społeczeństwo polskie przez stworzenie nowej partji i osłabianie frontu polskiego). W Poznańskiem wołają triumfująco do Niemców, że „podżegacze nacjonalistyczni nigdzie nie znajdują się u steru“, i że wogóle stosunki są dzisiaj takie, iż **Niemcy mogą z całym spokojem powierzyć zastępstwo swoich interesów Unji Ziem Zachodnich nr. 30, która o nie będzie dbała jaknajlepiej.**

Skandal! Więc chłop Polak nie będzie mógł tam kupić ziemi, gdyż za pieniądze Związków ziemiańskich 30-ka oddaje ziemię polską — Niemcom! Precz z 30!

BACZNOŚĆ POW. PIOTRKÓW—BRZEZINY!

Prezydjum Zarządu Głównego P. S. L. „Piast“ komunikuje, że uchwałą z dnia 19. lutego na wniosek Zarządu Okręgowego w Łodzi zawieszono w prawach członkowskich pp.: Franciszka Michałowskiego, Tomasza Plutę z Piotrkowa. Aleksandra Fijałkowskiego, Jana Szymczaka, Antoniego Szczepańskiego — za złamanie karności partyjnej.

ROLNICY POWIATÓW: LIDA, OSZMIANA, WOŁOŻYN, WILEJKA!

Ważność naszej listy nr. 25 została przywróconą! Wszelkie więc pogłoski o unieważnieniu są bezczelną agitacją, aby Was w błąd wprowadzić.

Głosujcie wszyscy w dniu 4 marca tylko na Nr 25.

Wojewódzki Komitet Wyborczy P. S. L. „Piast“ w Wilnie.

25

A pilnuj się — bracie, by-ć nie oszukali,
miast **dwudziestki piątki** — innych ci nie dali,
gdyby-ć ciągnął ku nim jaki z włóczykijów
daj mu w odpowiedzi dwadzieścia pięć kijów.



I tacy przychodzą do chłopów po głosy.

RZUCHOWA, p. Tarnów.

Dowiadujemy się, że obszarnik tutejszy Cholewski jeździ po wsiach, zakłada jakieś związki zawodowców i obiecuje chłopom raj na ziemi, a po śmierci aż siódmy szczebel w niebie. Pewnie nam, Rzuchowianom, zazdrościcie tych dobrodziejstw obszarniczych.

Jak wygląda ten raj Chilewskiego w praktyce — posłuchajcie. Podczas wojny światowej wójtował w Rzuchowej chłop Franciszek Boryczka. Że to wójci wolni byli od wojska, więc ojciec dzieciom, spracowany i sterany chłop, wójt Boryczka, poszedł gnić do rowów, a **wójtem został obszarnik Chilewski.** A więc nie dobrodziej chłopski? Na wojnę do rowów, na bagnety szedł chłop — wójtem został obszarnik Chilewski — do pilnowania mostów inny obszarnik hr. Łubieński. Oni byli w kancelarjach, na tyłach, przy dostawach. Obszarnik Chilewski, który był prawie bankrutem, pospłacał długi i dziś wziął się do polityki. My wiemy jednak, jakby chłopi na tej polityce Chilewskiego wyszli. Już dziś musimy odrabiać Chilewskiemu pańszczyznę i do chłopów gada tylko przez lokaji. Czyż odrabianie aż 60 dni za pasienie krowiny przez lato nie jest pańszczyzną i krzywdą o pomstę do nieba wołającą? Czy gadanie z chłopami przez lokaja nie jest pogardzeniem stanu chłopskiego?

Wołamy do Was, Bracia Chłopi, w całym powiecie i w okręgu: **Wyrzućcie ze wsi tych zawodowych cyganów i gnębicieli. Precz ze wsi Nr 30 — bo to hańba i niewola dla ludu!**

Chłopi! Nr. 30 — to Chilewski — to hr. Łubieński, to hr. Stadnicki! — Nr 25 to lud polski — to nasza przyszłość — to nasza obrona. **Swój.**

Śmieszna i zabawna przygoda.

Z początkiem lutego, gospodarz W. R. z Lubeni, jadący z młyna, został zaczepiony przez jakiegoś człowieka na drodze w Zarzeczu, który prosił, aby przysiadł na wóz, w drodze do Siedlisk, na co mu gospodarz zezwolił. Gdy się ów jegomość usadowił na wozie, począł na temat wyborów rozmowę, pytając, co słychać we wsi Lubeni, czy tam kto nie urządzał jakich zgromadzeń, gospodarz ów, nie znając swego pasażera odpowiada mu, że był Bomba z Budziwoja, miał zgromadzenie w Lubeni, lecz mało znaczące, bo mało kto był. Lecz 2 lutego miał zgromadzenie Dr Kuś z Rzeszowa, na którem było moc narodu i rzeczowo obradowali, co się ludziom podobało. Opowiadał dalej, że wszyscy ludzie mówili, że rozbiciu chłopów najwięcej winien ten zdrajca Pluta, że teraz, jakby się ten Pluta, rozbijacz pokazał w Lubeni, **toby dostał buki.** „Ja sam bym mu dał z kieła palic, ażby go djabli wzięli“ i t. p. Gdy przyjechał do Siedlisk, ten pan zlazł z wozu i poszedł we swoją stronę szukać szczęścia. W tym czasie nadszedł posłuszny gminy Siedlisk i pyta: gdzieście Wincenty jeździli? A byłem we młynie, lecz w Zarzeczu jakiś pan przysiadł się do mnie i poszedł teraz do waszych Siedlisk. Posłuszny mówi: to go nie znacie? Wszak to były poseł Pluta. Można sobie wyobrazić, jakie miłe wspomnienie odniósł z tego Pluta, jak i ów gospodarz. **P. J.**

W odpowiedzi p. Greisowi.

Ponieważ „Lud Katolicki“ podał wiadomość, jakoby było kłamstwem, że Stronnictwo Piasta i Ch. D. urządzało wiece w Rzochowie i że obywatele Rzochowa głosować będą tylko na listę nr. 30, **bo Greis tak chce,** oświadczają niżej podpisani obywatele, że **prawdą jest, że w Rzochowie w dniach 19 stycznia i 18 lutego** pierwszy raz przy współudziale p. **Dr Kuśnierza,** drugi zaś przy udziale b. posła **Jedynaka odbyły się wiece stronnictwa Piasta i Ch. D. z niepomyślnym dla p. Greisa skutkiem.**

Józef Mazur, Wojciech Pyzikiewicz (dopisał sam) w moim własnym domu był wiec, — Franc. Wałek, Jan Popiel, Feliks Nowicki, Smaczniak Feliks, Wołek Michał, Wołek Bronisław, Smaczniak Feliks młodszy, Daniel Wałek, Nowicki Paweł, Stefanja Popiel, Kowalski, Kowalska Fr., Antoni Piskor, Paweł Pyzikiewicz, Pyzikiewicz Tekla, Saja Wład., Smaczniak Stanisław, Pyzikiewicz Stanisław, Matuszkiewicz Paweł, Marciczkiewicz Jan, Matuszkiewicz Leon, Ciągło Walenty, Libera Władysław, Kowalska Stanisława, Matuszkiewicz Pelagja, Zalotyński Marek, Marciczkiewicz Florentyna, Siewierski Michał, Madej Władysław i wiele innych podpisów.

Pan Greis ma głos.

Orgja przedwyborcza święci triumfy. Pieniądze, wódka i bojówka — to broń najskuteczniejsza według arcykatolika Greissa. — Szeregi biedaków staje w rząd i melduje się w Rzochowie w strażnicy, gdzie odprawę sprawuje z wielką godnością p. Greiss, który mógłby uchodzić nawet za cudotwórcę, — bo twardych socjalistów nawet przekonał i nawrócił. Magik ten posługuje się niezawodną bronią w dzisiejszych czasach ciężkich — komuż bowiem nie uśmiecha się zarobić łatwo i tanim sposobem kilkaset złotych. Toteż garnie się młody w chyżych nogach na rozdawanie bibuły. Stary wyga i wyjadacz polityczny, który tułał się u socjalistów nastawia gardło i próbę czyni, przed swoim panem. Sobota ubiegła była wspaniałą ilustracją. Obrady agitatorów przy akompanjamencie wódki i królewskiego jak na dzisiejsze czasy przyjęcia — wysokie djety na furki i wypłata gaż — wprowadziły hjeny owe w zachwyt omal że nie religijny. Spryciarz pan Greiss który dotychczas na wiecach posługiwał się dewocjaljami, jak handlarz jarmarczny, wyciąga obraz Najśw. Panny Marji i podnieconemu wódką narodkowi każe przysięgać, że go nie zdradzi, że będzie głosować na nr. 30. Upojony ludek radością posiadania gotóweczki, rozjechał się na wsze strony głosić hasła Greissa, którego wszędzie przepędzają. Dowodem tego to wspaniałe zebranie **byłego posła Jedynaka,** odbyte w twierdzy do niedawna p. Greissa — w gminach **Kiełkowie, Goleszowie, Przedmieściu przecławskim, Rzemieniu, Dolczyninie i Tuszynie — nawet w Rzochowie,** gdzie władcą niepodzielnym był Greiss.

Właśnie w ową sobotę po misjach p. Greissa, urządzili obywatele miasteczka Rzochów duże zebranie, na które zaproszono byłego posła Jedynaka. Na zebranie to przybyła bojówka upita, składająca się z nożowników z Przecławia pod wodzą Greissa, ale komenderującego z za okien. Mimo wezwania p. Jedynaka, by wreszcie raz za 5 lat stanął oko w oko — nie stawił się — bo argumentem dla owego pana dzisiaj, to „pałką w łeb“. Na zebraniu tem w spokoju i z entuzjazmem jednomyślnie oświadczono się głosować na Polski Blok Katolicki **Nr. 25.**

Po skończonem zebraniu usunięta bojówka jeszcze raz zasilona alkoholem wyważyła drzwi, robiąc formalny napad na dom. Na czele murarz Kamecki z Przedmieścia i Jarosz, sekretarz gminy, — który krzyknąwszy na b. posła Jedynaka, wyjdź, bo cię porznę na kawałki, oraz Kania Marek, radny Rzochowa, uzbrojony w korbę od sieczkarni. **I byłoby** doszło do krwawej rzezi, gdyby nie przytomność zebranych.

Tak więc wódka sobotnia, którą nawet pastuchy upijali się, przeraziła tych, co wierzyli i w program stronnictwa katolickiego S. K. L. i w ludzi takich, jak p. Greiss. Wrażenie brudnych metod pozostało większe, niż 3 tygodnie najlepszej wytężającej pracy agitacyjnej. **Swój.**

Ohydne kłamstwo!

W numerze 3-cim „Chłopa Polskiego“ str. 4-ta z 15. stycznia br. p. Bojko napisał dla mnie bardzo ciekawe rzeczy.

Pisze bowiem, że prezes Wincenty Witos uszczęśliwił mnie, kupując duży majątek pode Lwowem. Ja jestem bardzo zobowiązany p. Bojce za tą tak miłą dla mnie wiadomość i opiekę nademną wykonywaną i owszem, proszę, ażeby tylko znalazł kogoś drugiego, któryby spłacił zobowiązania, ciążące na tym „majątku“ około 65.000 złotych i uchronił mnie od sprzedaży licytacyjnej tegoż majątku. Prosiłbym, ażeby p. Bojko zasięgnął informacji z prawdziwego źródła i nie pisał starowina oszczerczych insynuacji.

Ohyda kłamstwa polega na tem, że p. prezes W. Witos nie tylko nie kupował dla mnie „majątku“, ale nawet nie wiedział gdzie i kiedy kupiłem gospodarstwo. Dalej, że ten wielki majątek składa się z trzydziestu mórg ziemi ornej o zniszczonych budynkach. Stwierdzam też, że klub Piasta nie robił nademną sądu honorowego, o który sam prosiłem dla braku materjałów obciążających. Groźba posiadania całych plik aktów sądowych, które ma p. Bojko ogłosić, jest szczytem już nie kłamstwa, ale oszczerstwa, a to dlatego, **żem nigdy przez sądy za jakiekolwiek nietylko zbrodnie, ale nawet uchybienia drobne ścigany nie był, nie mówiąc o jakiejkolwiek najdrobniejszej karze.**

Będę p. Bojce wdzięczny, gdy zacznie ogłaszać odpisy z aktów sądowych, któremi skazano mnie, choćby na drobną karę, bo będzie to dla mnie niezmiernie ciekawe odkrycie.

Natomiast, jeżeli p. Bojko ich nie ogłosi, będę to uważał za osobistą napaść i pospolite oszczerstwo.

Witos Andrzej.

Do p. Jakóba Bojki list otwarty.

Niżej podpisany, zwracam się tą drogą do p. Bojki, (bo list pisany wprost do niego nie pomógł) z oznajmieniem mu: **niech sobie nie robi szkody i nie posyła na mój adres „Chłopa“ swojej roboty. Płacić za niego nie będę, a darmochą się brzydzę,** taksamo takimi ludźmi, co zmieniają zdania i charaktery przy bądź jakiej okazji.

„Za narzędzie ucisku ja się nie dam użyć“
„Lecz wolę o suchym chlebie dobrej sprawie służyć“.

Nie potrzeba nam tu w Muninie żadnych Zjednoczeń, bo właśnie jesteśmy zjednoczeni pod sztandarem Piastowym.

Nie chwalący się, jesteśmy gminą, mającą dobrą opinję w powiecie, właśnie dlatego, że jesteśmy sami Piastowcy. Pracują u nas:

1) Czynne i ruchliwe Kółko Rolnicze; 2) Wzorowo prowadząca się młodzież, zorganizowana w „Kole młodzieży“, a pod czujnem okiem p. Bloka, z własną salą, sceną i radjem. 3) Spółka wikliniarsko koszykarska; 4) Mleczarnia współdzielcza, obejmująca kilka sąsiednich wsi; 5) Wzorowo prowadzona „Kasa Stefczyka“. W gminie jest wzajemne poszanowanie i posłuch; daje nam to pewność, że jesteśmy zdrowi moralnie i żadnych zjednoczeń i naprawiaczy nie potrzebujemy.

Dlatego jeszcze raz powtarzam: Nie róbcie sobie Jakóbie szkody.

Chyba że: **Zadarmoście wzięli i zadarmo rozdajecie; ale też i nic się z tego nie spodziewajcie.**

Dopóki byliście w „Piaście“ kochaliśmy Was, bo byliście rzeczywiście ozdobą i rozrywką w stronnictwie, ale nie filarem lub fundamentem. Dziś ozdoba chce być filarem na starość! Sami przyznacie, że niepewny z Was filar do dźwignięcia takiej masy chłopów.

Kończąc, odzywam się do Was, **Muninianie, Tuczępianie, Ostrowianie, Łowczanie i Morawczanie, abyście w czasie wyborów śmiało i bez wahania wrzucali do urny Nr. 25**, bo pod tym numerem są ludzie, w których ręce możemy śmiało złożyć nasz **los i honor chłopski**, a którzy pod względem państwowym i chłopskim rozwiązali daleko trudniejsze i w gorszych warunkach zagadnienia polityczne, aniżeli dzisiejsza sanacja.

Franciszek Głubisz z Muniny, pow. Jarosław.

Chłopi pędzą chłopołowców z Sandomierskiego.

Dnia 14 lutego b. r. przyjechał do nas p. Zalewski, sławny rozbijacz, b. lokaj zbankrutowanego szlachciury Malinowskiego, a obecnie prezesa „Wyzwolenia“. Zebraliśmy się nie poto, aby słuchać jego bałamutnych wywodów, czy też mdłych wypocin tego nieponia, lecz aby dzielną postawą zaznaczyć, iż naszymi posłami nie mogą być lokaje, którzy chociaż jako niezależni posłowie zawsze wykazują słabość względem szlachty i panów i nie umieją zachować poczucia godności chłopskiej.

Niedługo też zebrani zachowali cierpliwość — już bowiem po kilku słowach część dotarła do p. Zalewskiego i przytrzymała go, a **kobiety za propagowanie rozwodów i ślubów cywilnych obmazały go smarem do wozów** — tak że wyglądał, jak nieboskie stworzenie — dopiero, gdy **zapewnił kobietom, że nigdy nie będzie zachwalał rozwodów i że ze swoją żoną będzie żył w zgodzie aż do śmierci — puściły go, złorzecząc w stronę odchodzącego.**

Tak kobiety płacą za śluby cywilne i rozwody.

Bezczelnemu kłamcy Kautzkiemu w odpowiedzi

W numerze 9. „Chłopa Polskiego“ z dnia 25 lutego zarzucono mi, że tacy Witosy, Kierniki, Brodaccy i Krzciuki co w niegodziwy sposób odważyli się i dalej mają odwagę zwalczać rząd Marszałka Piłsudskiego i t. d.“ Pozwolę się zapytać co robił Kautzki, kiedy ja, jako 17-letni młodzieniec należałem do tajnej Polskiej organizacji wojskowej jeszcze przed założeniem „Strzelca“, cóż robił wtedy kiedy jako oficer austrjacki, złożyłem przysięgę na wierność Rzeczypospolitej polskiej w dwa lata przed rozpadnięciem się Austrji, świadkowie żyją do dnia dzisiejszego i mogą dać o tem świadectwo a to: p. Benedykt Klimek, dyrektor Kasy Chorych w Drohobyczu oraz p. Dziadosz, obecny szef bezpieczeństwa w Krakowie. Cóż dalej pytam się robili Kautzcy, kiedy ja jako jeszcze w zupełności z ran niewyleczony, zaprowadzałem polskie władze w Dąbrowej? cóż wtedy, kiedy jako inwalida wojenny zaciągnąłem się dobrowolnie w szeregi, widząc że hordy bolszewików dochodzą do rogatek Warszawy? Nie rozbijałem się **nocami po knajpach grybowskich**, lecz spełniłem obowiązek, jak to przystało na obywatela. I dzisiaj, człowiek taki — który zawsze pierwszy staje tam, gdzie widzi pełne koryto, odważa się zarzuty mi stawiać. A przypomnij sobie p. Kautzki, jakto po wydaleniu Cię z gimn. grybowskiego całowałeś ręce i na kleczkach błagałeś tego, którego dzisiaj zwalczasz, aby Ci posadę przywrócił? Milczałbym w zupełności, gdyż dla ludzi takich mogę czuć jedynie pogardę, ale takiemu człowiekowi trzeba czasem dać naukę dla — otrzeźwienia.

Krzciuk Henryk
Dąbrowa.

Z DĄBROWSKIEGO.

Agitacja przedwyborcza.

Stapiński (nr. 14).

Inżynier Szpak z Romasem w Dąbrowie radzili,
Który ma być posłem, przy tem się pobili;
Szpak Romasa pobił, miał drożników siłę —
A Romas za drzwiami znalazł się za chwilę.
Agitator Wrzosek na 14-ce siedzi,
8-me miejsce zajął, nikt go nie wyprzedzi.

Nr. 1.

Agitator **Czyżyk** chciał pokandydować
I prosił kolegów, by go przeforsować.
Nie pomogły wódka, piwo i kiełbasa,
Bo go **Banach** wygnał ...po drzewo do lasa.
Tarka niegdyś wróg Bojki (po sądach chodzili).
Bojkę sławi, jakby już szwagrami byli...
Śmieje się **Kosiński** towarzysz z Tarnowa,
Kupił Dąbrówki i dotrzymał słowa.
W Dąbrowie melduje: łatwo kupić chłopa:
Z Witosem w Dąbrówce skończona robota!
A naganiacz **Fijał** przelewacza głowa,
Przyrzekł Bojkę wybrać z samego Pawłowa.
W Mędrzechowskiej gminie **Gryszówka** rajcuje,
Za zdradzenia „Piasta“ buhaja zyskuje.
Hrabia zaś **Łubieński**, wiedząc co go boli;
Chce nachwytać głosów, obiecuje soli.

Przyjaciel.

Krakowiak wyborczy.

25 bijcie w marcu przy wyborze
Panom darmozjadom, co siedzą we dworze.
We dworze, czy w karczmie, czy też na arendzie,

25 bijcie, a dobrze Wam będzie!
Bo nie tak to dawne, srogie czasy owe,
Kiedy chłopów darto za uszy i głowę,

25 bijcie śmiało, bez obawy,
Gdy dostąpić chcecie w doli swej poprawy.

25 bijcie, idąc ławą zwartą;
Będziecie mieć do swych praw drogę otwartą.

25 bijcie, nie bójcie się wcale;
Wygramy wybory, ku swej własnej chwale.

25 bijcie chłopcy i dziewczęta,
To Wasz obowiązek, niech każde pamięta.

25 bijcie drugim dla podniety
Wszystkie matki, żony i inne kobiety.
Bijcie nie pięściami, lecz wyborczą kartką,
A dola Wam spłynie wielką falą wartką.
Od zdrajców, przekupniów, naszej chłopskiej skóry
Odwróćcie się z wstrętem, **patrzcie na nich z góry.**
Nie żałujcie czasu, ani swego trzosa,
Popierajcie **wszędzie prezesa Witosa.**
Dola, nasza przyszłość, wyłania się z mgławic
Odkąd **nam przewodzi Witos z Wierzchosławic.**
Przy nim również dzielny chłopek **„na uroczek“,**
Ten z sądeckiej ziemi pan **Narcyz Potoczek.**
A więc bijcie chłopi 25 całe,
Odniesiem zwycięstwo wielkie i wspaniałe!

KRONIKA.

Marzec.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki	Słońca Wschód godz.	min.	Słońca Zachód godz.	min.
4 N.	Kazimierza	6	42	5	43
5 P.	Adr ana	6	40	5	44
6 W.	Fryderyka	6	38	5	46
7 Ś.	Tomasza	6	36	5	45
8 C.	Bł. Wincentego	6	33	5	50
9 P.	Franciszki	6	31	5	52
10 S.	40 Męczenników	6	29	5	53
11 N.	Pelagji p.	6	27	5	55

—ooo—

NOWY DORADCA PRAWNY „PIASTA“. Wobec wykluczenia ze stronnictwa p. Bardla, zmuszona była redakcja dokonać zmiany na stanowisku swego doradcy prawnego. Nie jest nim już **Dr Bardel**, ale adwokat **Dr R. Sulimir**, który udzielać będzie wszelkich porad prenumeratorom naszym. Narazie należy wszelkie sprawy kierować do redakcji pisemnie. W przyszłości będzie p. Dr Sulimir w pewnych dniach udzielać porad osobiście w naszej redakcji.

WYNIKI REFORMY ROLNEJ. W tych dniach ogłosił międzynarodowy Instytut agrarny w Rzymie interesującą statystykę dotyczącą reformy rolnej w różnych państwach Europy. Wedle publikacji tej rozparcelowała Rumunja 2,912.000 ha ziemi, Łotwa 1.000.000 ha, Jugosławia 1.000.000 ha, Estonja 895.000 ha, Czechosłowacja 638.000 ha, Polska 371.000 ha, Grecja 232.000 ha, Węgry 230.000 ha, Litwa 141.000 ha. Ogółem we wszystkich tych państwach rozparcelowano 7.573.000 ziemi.

WSADZIMY GAŁGANA DO KRYMINAŁU. Niejaki Jan Bartyzel z Jastrzębi G. wykrzykiwał na jarmarku w Sułkowicach wobec świadków, że prez. Witos „złodziej zdjął wszystkie podatki z magnatów i panów, a przerzucił je na chłopów“. Głupie to i durne; Bartyzel jednak obok tego, że jest głupi, wziął widać, coś za to. Wnosimy więc przeciwko niemu skargę; jak się gałgan przesiedzi, jak to innym się już przydarzyło, będzie na drugi raz trzymał język za zębami. Postaraliśmy się już o to, żeby prez. Witos nie darowywał tym urwipołciom później kiedy zwykle płaczą i przepraszają.

Podobnie wniesiono skargę przeciwko znanemu pijakowi Stosowi, urzędnikowi kol. w Limanowej i kilku tego pokroju indywiduom.

Ze świata.

TAM JUŻ SĄ ROZWODY.

Prasa sowiecka podaje statystykę ślubów i rozwodów. W roku 1926 na 4 śluby w miastach przypadał tylko jeden rozwód, w roku 1927 na 4 śluby przypadły już dwa rozwody. Najczęściej rozwodu domagano się po 6 lub 8 miesiącach pożycia małżeńskiego. W jednej z dzielnic Piotrogradu w 48 wypadkach zawarto małżeństwa na przeciąg jednego lub dwu dni.

Odpowiedzi Redakcji.

Rozalka: Serdecznie witam starą znajomą, dzielną współpracowniczkę. Każę skredytować, a w lepszych czasach się obliczymy. Dobrze? Kiedym z Małopolski wyjeżdżał, żegnałem pannę, a zastaję mężatkę. Życzę wszelkiego powodzenia obydwojgu. Proszę częściej pisać. **Staszczyk August:** Wszystko na czas dostaniecie. Pan Brodacki pewnie też będzie w Jurkowie. Tylko trzymać się mocno! — **J. Wawro:** Dajemy odezwę ks. Panasia, która wszystko wyjaśnia. Brawo — niestety niejednego skuszono. Drukuję w „Piaście“ dla pokrzepienia i dania otuchy. Śmiały taki i dzielny głos robi bardzo dużo. — **Kazimierz Jamróg:** Zgłosić się do p. Ziemskiego w Gogolowie, albo p. Marcina Niemca w Wysokiej; oni te

sprawy załatwiają. — **L. Głąbiński:** Gazetę się wysyła. **Józef Pazdan:** Napisać zgłoszenie do Państw. Urzędu Pośred. Pracy w Krakowie. — **Wawrzyniec Szeliga:** Serdecznie witamy naszego dawnego przyjaciela. „Piast“ wysłany. — **Jan Paśko:** Zgłosić się do Sekretarjatu P. S. L. „Piasta“ we Lwowie, ul. Łozińskiego L. 6. Tam trochę inaczej sprawa wygląda, więc komenda idzie ze Lwowa, od tamtego zarządu wyborczego, na którego czele stoi p. marszałek Rataj. — **Marja Foryt** z Rakszawy. **Marja Stybel** z Brzozy Stadnickiej, **Regina Turek** z Krościenka Wyżnego: Wymieniona Izba skarbowa zaopatrzenie przyznała. — **Marja Walowa** z Gorlic: Wznowiono przekazywanie zaopatrzenia. — **Katarzyna Pięta,** z Bratkowic: Zaopatrzenie przyznano. — **Jurko Babiaczek,** inwalida, z Nikłowic, Katarzyna Zarębska, z Borku, **Marcjanna Machowska,** ze Sufczyna: Podań wyżej wymienionych w Izbie skarbowej niema. — **Katarzyna Skowronek.** ze Zręczyc: Izba skarbowa zwróciła się do władz powtórnie o zbadanie stosunków majątkowych i dochodowych Pani. — **Marja Białek,** z Wilkowic: Zwrócono się do inspektoratu skarbowego o zbadanie stosunków majątkowych. — **Marja Szymańska** z Jodłówki: Ministerstwo Skarbu rekursu nie uwzględniło. — **Katarzyna Golińska:** Izba skarbowa przeprowadza dochodzenia w sprawie przebiegu służby wojskowej ś. p. męża Pani. — **Karolina Jacków,** z Otynji: Izba skarbowa wzywa Panią o przedłożenie deklaracji i zaświadczenia wspólności małżeńskiej. — **Stanisław Grygiel,** z Nawsia Brzosteckiego: Rekurs Pani Izba skarbowa przedłożyła Ministerstwu Skarbu. — **Marja Bila,** z Mokszyszowa: Izba skarbowa odniosła się do Poselstwa polskiego w Wiedniu o podanie przyczyny zgonu śp. Wojciecha Szczytyńskiego. — **Rozalja Matlęga,** z Gawłowa: Izba odniosła się do Sądu powiatowego w Bochni celem uzyskania pewnych wyjaśnień. Po uzyskaniu tychże nastąpi właściwe załatwienie sprawy. — **Marja i Michał Kobosowie,** z Zawady: Izba skarbowa przeprowadza dochodzenia w sprawie stosunków familijnych i majątkowych. — **Jewdocha Groszko,** ze Zwiniacza: Izba skarbowa wzywa Panią o podanie świadków wśród jakich okoliczności śp. Semko Groszko zachorował. — **Kunekunda Ignacyk,** z Gawłowa: Izba skarbowa odniosła się do Sądu w Bochni o przesłuchanie świadków w związku ze służbą wojskową śp. męża. — **Michał i Agnieszka Tabakowie,** z Broszkowic: Izba skarbowa w dniu 13 grudnia 1927 przedłożyła Wasz rekurs do Ministerstwa Skarbu. — **Anna Handzlikowa,** z Pisarzowic: W Izbie skarbowej brak metryki śmierci męża z przyczyną zgonu. W tej sprawie odniesiono się do Poselstwa polskiego w Wiedniu L. akt. 60487/2. — **Wojciech Olipra,** Gniazdwór: Jest Pan funkcjonarjuszem państwowym. Ze względu na zasiłek przyznany przez Radę Ministrów na ostatni kwartał ubiegłego roku a wypłacony w 2-ratach zawieszono Panu w listopadzie i styczniu 3/5 części renty po myśli art. 5 ust. O ile Pan takiego dodatku nie otrzymał, niech Pan przedłoży do Izby skarbowej zaświadczenie Nadleśnictwa, a wówczas Izba skarbowa Panu różnicę wypłaci. — **Anna i Jakób Chrzanowscy,** z Nosówki: Rekurs Wasz odszedł już do Ministerstwa Skarbu L. 32330/9.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI USUWA

Mra KRZYSZTOFORSKIEGO

WINO CHINOWO-ŻELAZISTE

na maladze hiszpańskiej 19 30

regulnje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi, położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły, a specjalnie polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnem, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznem i umysłowem. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach lub zamawiać wprost z fabryki we własnym interesie, by ustrzec się przed lichemi podróbkami, które są bezwartościowe: — żądać wyraźnie

Mra KRZYSZTOFORSKIEGO

WINO CHINOWO-ŻELAZISTE

Naśladownictwo energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z przes. zł 3·25, 5 flaszek 18 zł.
Flaszka podwójna „ zł 5·—, 5 „ 22 zł.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę:

Fabryka chemiczna Mr Krzysztoforski, Tarnów. I.

NERWOL

Chemika Dra Franzosa

jedyny radykalny i wypróbowany 232 środek (nacieranie) na:

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias itp.

Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1

117 MORG ZIEMI półpszennej i żytniej, zabudowania mur. twardo kryte, 15 mórg łąk, 15 mórg lasu, drogowina, 3 konie, 11 sztuk bydła, świnie i drób, wszelkie maszyny rolnicze szkoła, kościół w miejscu, do miasta i stacji 4 klm. bez żadnego długu i ciężarów. Cena ostateczna 29.000. Ogród owocowy. **60 MÓRG** ziemi pszennej, zabudowania w dobrym stanie, 2 konie, 6 sztuk bydła, świnie i drób, wszelkie maszyny rolnicze, szkoła na miejscu, do kościoła 2 klm. bez żadnych długów. Cena 18.000 zł., wpłaty 14.000 złotych, reszta na kilka lat pozostanie. **38 MÓRG** ziemi pół pszennej i żytniej, 4 morgi łąki. Zabudowania mur., 2 konie, 4 sztuki bydła, świnie i drób, wszelkie maszyny rolnicze. Szkoła i kościół w miejscu. Bez żadnych długów. Cena 13.000 zł., wpłaty 9.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje: **L. Szymała,** Gniezno, ulica Chrobrego Nr. domu 7. III piętro. Na odpowiedź znaczek 50 groszy. 431

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PARCELACYJNYCH W GRUDZIĄDZU, PLAC 23 STYCZNIA L. 21.

pośredniczy

w sprzedaży i kupnie nieruchomości ziem.

Chcesz sprzedać lub kupić:

gospodarstwo rolne,
osadę rzemieślniczą,
osadę rentową,
ziemie z prywatnej parcelacji.

Chcesz odstąpić:

osadę anulacylną lub
osadę z państwowej parcelacji.

Chcesz sprzedać, kupić lub wydzierżawić:

majątek ziemski,
mleczarnię parową,
młyn lub tartak

zwróć się o pomoc do

Związku Spółdzielni Parcelacyjnych
w Grudziądzu, Plac 23 stycznia L. 21.
Telefon Nr. 390

GOSPODARSTWA NA SPRZEDAŻ! Gospodarstwo 100 mórg w tem łąki 6 mórg, lasu 20 mórg. Ziemia dobra. Zabudowanie murowane. Sad owocowy. Żywy i martwy inwentarz. Cena 13.000 złotych. — Gospodarstwo 37 mórg w tem łąki 4 morgi, lasu grubego 8 mórg. Zabudowanie dobre. Żywy i martwy inwentarz. Cena 8.000 złotych. — Mam dużo małych i dużych gospodarstw od 4 tysięcy do 500 tysięcy, jakie kto sobie życzy. — Młyny, tartaki, karczmy, domy z interesami różnego rodzaju. — Zgłoszenia przyjmuje: Józef Pomianek, wieś Krzyż, p. i stacja Gutowiec, pow. Chojnice. — Jestem z Małopolski, już pomogłem do kupna setkom rodaków. Pamiętajcie swój do swego. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek na 50 gr. 395 (4)

W SPRAWACH WOJSKOWYCH, a zwłaszcza reklamacyjnych porad udziela także pisemnie za nadesłaniem 3 złotych Koncesjonowane Biuro Informacyjne dla spraw wojskowych w Tarnowie, ulica Szpitalna 18. 236 15)

Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, reumatyzmu, astma — **SANATORJUM „SALUS“ Dra Kupczyka,** Kraków. ul. Szujskiego 11. 15) 259-()

KUBIK JAN urodzony w roku 1900 w Przyłęku, pow. Kolbuszowa unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 427

ADAM GAMARZ urodzony w roku 1897 w Borku, powiat Krosno unieważnia zgubioną kartę zwolnienia wydaną 20 III 1920 przez P. K. U. Sanok. 432

WALENTY KAŁUGA urodz. w r. 1902 w Majdanie zbydn., pow. Tarnobrzeg unieważnia zgubione zaświadczene wojskowe wydane przez P. K. U. Nisko. 426

BARAŃSKI FRANCISZEK ur. w r. 1897 w Świerzowy Polskiej, powiat Krosno, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez Komisję kontrolna P. K. U. Sanok, dnia 17 sierpnia 1923 roku, urzędującą wówczas w Krośnie. 419

KOBIETY.

Wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne, które następuje zwykle po połogach i z ciężkiej pracy. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrowa, chętną do życia i pracy jeżeli sobie sprowadzi specjalny pas gumowy przeciw oberwaniu.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką w około: 1) w pasie, 2) przez brzuch, 3) po pod brzuszu, dalej należy podać: wiek, zajęcie, wzrost, ilość przebytych połogów.

Należy opisać czy jest niestrawność żołądka i takie ciągnienie wewnętrzne, ból w plecach i krzyży, ból głowy itd.?

Otóż w dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają. To też jedynem lekarstwem bez operacji jest zastosowanie bandaża nabytego u specjalisty bandażysty.

P. L. Polaczek w Samborze,
ul. Podominikańska 238 10



Dogodne warunki kredytowe.

CHŁOPCÓW DO PRAKTYKI przyjmie pierwszorzędna pracownia szewska J. NOWAKA — Tarnów. Krakowska. 402

Usuwa radykalnie

specjalnymi bandażami największe i zastarzałe

przepukliny:

brzucha, pępka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. **Opaski:** przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytym połogu i t. d. **Pończochy gumowe** przeciw żylakom i dla zreformowania zgrubiałych nóg. **Prostotrzymacze i gorsety** przeciw tworzącym się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — **Moczniki gumowe** na dzień dla osłabionych na pęcherz. **Protezy** sztucznych nóg dla ampulowanych i t d.

bandażysta Polaczek w Samborze Nr 62.

Cenniki darmo. 108 1 10 Cenniki darmo

Stałą egzystencję!!

Wysoką prowizję!!

osiągną ruchliwi zastępcy przez odwiedzanie prywatnej klienteli. Zgłoszenia skierować: **Paul Berger, Wien II. Praterstrasse 13. Lloydhof.** 415 (2)

Adwokat

Dr. ROMAN SULIMIR

doradca prawny „Piasta“ w sprawach cyw. karn.

w Krakowie, ul. Wiślna 5.

BACZNOŚĆ ROLNICY!!

Majątek Ostrożany

Poczta, kolej **Siemiatycze** woj. Białostockie.

Zaraz do nabycia działki parcelacyjne

Ziemia orna pszenno-buraczana, las 45-letni, łąki, przygotowane do siewów wiosennych pomierzone przez geometrę.

Szkoła i kościół na miejscu.

W najbliższym czasie ma być uruchomiona kolejka **Szepietów-Siemiatycze** ze stacją w majątku Ostrożany.

Cena jednego hektaru od **1500 zł.** Zapłata częściowo na BANK ROLNY.

Informacji szczegółowych udziela:

Admistracja maj. Ostrożany.

REALNOŚĆ 16 MORGOWA bardzo dobrej ziemi przy samym głównym gościńcu wraz z nowymi budynkami, dom murowany wraz z połową obsiewu za cenę 3.300 dolarów zaraz do sprzedania, p. Zborów. Jarczowce-Kolonja, Małopolska Wschodnia u Dymitra Sprysa. 424

NIE KUPUJCIE

radjowych aparatów, części do takowych, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą bezpłatnie.

Ceny najniższe. Towar pierwszorzędny. Warunki nadzwyczaj dogodne.

PP. Klijentom z prowincji udzielamy udzielamy długoterminowego kredytu.

Zwracać się do firmy:

RADJO - LUBICZ — WARSZAWA, Marszałkowska 10* 413



Ignacy Cypres

Kraków, ul. Szewska L. 13 P.

wysyła: **Mandoliny włoskie po 25 do 28 zł. — Skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł. Harmonje 1-rzęd., wied. mod., 35 zł., 2-rzęd., wied. mod. 50 zł. Niklowy „Gre Roskopf“ patent z łańcuszkiem 18 zł, niklowy płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł Klarnet 8 klap. 38 zł., 10 klap. 45 zł.**

Cennik ilustrowany zegarów i instrumentów muzyczn. darmo i opłatnie. 704 26 0

SPRZEDAM 9 i ½ morga i 74 sągi ziemi ornej podolskiej gleby, dom murowany 13 metrów długi, 8 metrów szeroki ze suterynami i piwnicą, pod domem stajnia i piwnica. Stodoła 16 metrów i 30 centymetrów długa 8 metrów szeroka, nowo wybudowana, deskami obita, pole obsiane 1½ żyta, 2 morgi pszenicy, 2 morgi koniczyny, 1 mórg lucerny, ½ morgi trawki, większa połowa zgnojone, około 8 morgi nie potrzeba nigdy gnoić. Wszystko w jednym kawałku. Cena około 2½ tysiąca dolarów. Zaraz sprzedam. I. Michałowski, 2 klm. od miasta Monasterzysk. 418

KILKADZIESIĄT MORGÓW gruntu urodzajnego do sprzedania na raty. Gleba urodzajna, jeden kilometer od miasta. Dr. Gardziel, notarjusz Głogów. (422(—)

Kto pragnie na dogodnych warunkach na długoletnie rozpłaty nabyć ziemię z parcelacji niech się zgłosi do upoważnionego przez Ministerstwo Reform Rolnych

Banku Ziemiańskiego

Wydział Agrarno - Parcelacyjny

Adres Centrali: Warszawa, Mazowiecka 13 (róg Kredytowej). Delegatury: w Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Płocku przy Oddziałach Banku Ziemiańskiego. Brześć n. B. Piotrowska 3, Białystok ul. Warszawska 9, Nieśwież ul. Syrokomli 1, Łuck ul. Mickiewicza 7, Równe ul. 13 Dywizji 13, Wilno ul. Wileńska 30, Poznań ul. Sewer. Mielżyńskiego L. 5.

Oddział: Lwów ulica Romanowicza 3.

Bank Ziemiański posiada do sprzedania na dogodnych warunkach różnej wielkości kolonie w wielu parcelowanych majątkach Województw Centralnych i Kresowych z zasiewami i bez zasiewów.

Wyjednywa dla nabywców długoterminowe kredyty w Państwowym Banku Rolnym.

Wysyła szczegółowe wykazy parcelowanych majątków odwrotną pocztą na pierwsze żądanie.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Strona ogłoszeń dzieli się na 4 szpalty. — Strona tekstu dzieli się na 3 szpalty.

Zwykłe ogłoszenia na stronie 4-szpaltowej za 1 wiersz mm 30 gr | Drobne ogłoszenia za słowo 20 groszy, najmniej . . 2 zł | Cała strona tytułowa . . . . 700 zł
W tekście na stronie 3-szpaltowej za wiersz mm . 60 gr | Cała strona 3-szpaltowa w tekście . . . . 600 zł | Cała strona 4-szpaltowa po tekście . . . . 400 zł

Układ tabelaryczny kolorowy i na ostatniej stronie 50% drożej. — **Ogłoszenia tylko za gotówkę.** — Za terminowy druk administracja nie odpowiada. — Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia. Od ogłoszeń długoterminowych i biurom ogłoszeń rabat stosownie do umowy.

Wydawca: Za Ludowe Tow. Wydawnicze: Ludwik Gajewski. Odpow. redaktor: Eugenjusz Bielenin. — Drukarnia „Głos Narodu" pod zarządem R. Ferka.